

Powołanie Wojewódzkiego Komitetu Honorowego Obchodu 1-Maja

Wczoraj nastąpiło w Poznaniu powołanie Wojewódzkiego Komitetu Honorowego Obchodu 1 Maja 1970 r. Nastąpiło także ukonstytuowanie się Komitetu, na którego czele stanął sekretarz KW PZPR Kazimierz Barcikowski. Podczas obrad Komitetu kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Marian Jakubowicz poinformował o imprezach przygotowywanych w Poznaniu i województwie poznańskim z okazji pierwszomajowego święta.

Odbędzie się więc w miastach i wsiach Wielkopolski tradycyjne pochody, akademie, spotkania, wiece, a w zakładach pracy i instytucjach — uroczyste zebrania podstawowych organizacji partyjnych z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina, oraz akademie, wieczornice i apele w szkołach. 30 bm. i 1 maja organizowane będą w godzinach popołudniowych i wieczornych festyny, zabawy ludowe i pokazy sportowe.

W Poznaniu odbędzie się 1 maja tradycyjny pochód mas pracujących naszego miasta i licznych delegacji wsi wielkopolskiej. Pochód przebiegać będzie pod hasłami przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, potępienia agresji izraelskiej, solidarności z walczącym Wietnamem, rewolucji naukowo-technicznej i umocnienia międzynarodowych sił pokoju.

Pełną listę członków Wojewódzkiego Komitetu Honorowego Obchodu 1 Maja 1970 r. zamieszczamy na str. 2. (mb)

GWIAZDZ WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
24
KWIEŹNIA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 96 (8140)
Cena 50 gr

Delegacja PZPR powróciła z Moskwy



23 bm. powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja PZPR z I sekretarzem KC Władysławem Gomułą. Delegacja uczestniczyła w uroczystościach 100-lecia urodzin W. Lenina. Przybyłych powitali przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Marianem Spychalskim na czele. Na zdjęciu: na lotnisku Okęcie (od lewej): W. Gomułka wita się z M. Spychalskim. Z prawej — I. Łoga-Sowiński i St. Jędrzychowski.

CAF — Uchymiak — telefot

Z Bliskiego Wschodu

Udana akcja egipskiego lotnictwa

Jak oświadczył egipski rzecznik wojskowy, myśliwce bombardujące ZRA w nocy z środy na czwartek przeprowadziły udaną akcję bojową na okupowanym przez Izrael półwyspie Synajskim.

Duża formacja samolotów egipskich zaatakowała o północy pozycje izraelskie i koncentracje wojsk wroga na szosie w odległości 40 km na zachód od El-Arisz. Piloci egipscy widzieli eksplozje materiałów łatwopalnych i amunicji. Świadczy to o poważnych stratach zadanych wojskom izraelskim. Wszystkie samoloty ZRA powróciły całe do baz.

Wojskowy korespondent agencji MEN donosi, że akcja lotnictwa egipskiego przeprowadzona o północy ze środy na czwartek miała za zadanie zniszczenie izraelskiego obozu Na hał Yim w rejonie Masfak na zachód od El-Arisz. W obozie tym znajdowało się duże zgromadzenie piechoty zmotywowanej i czołgów izraelskich.

W akcji uczestniczyły dwie formacje samolotów egipskich — każda po 4 maszyny — które wystartowały z dwóch baz. Piloci bez trudu znaleźli wytyczone im cele, mimo że Izrael czuwał na pilnie w pobliżu makiety obiektów wojskowych.

Z Korei

Prowokacja w strefie zdemilitaryzowanej

USA nie zaprzestają prowokacyjnych poczynań przeciwko KRL-D. Jak podaje agencja CTAK, amerykańskie wojska ostrzelały w środę zachodnią część strefy zdemilitaryzowanej. Cytowana agencja podkreśla, że podobne postępowanie USA zmierza do zaostreżenia sytuacji w rejonie wojskowej linii demarkacyjnej.

PAP

Z obrad Komitetu ONZ

Specjalny komitet ONZ do spraw wcielania w życie deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym, podjął uchwałę w sprawie wysłania do Afryki grupy swoich

kanclerz NRF — Willy Brandt. W piątek i w sobotę przeprowadzi on rozmowy z P. Bortenem, J. Lyngiem i innymi politykami norweskimi, odwiedzi Storting i obecny będzie na konferencji prasowej, zorganizowanej przez ambasadę NRF w Oslo.

przedstawicieli, którzy mają nawiązać kontakt z reprezentantami ruchów narodo-wyzwoleńczych.

Wizyta Brandta w Norwegii

W czwartek po południu przybył do Oslo z wizytą oficjalną,

Nie milkną strzały na Półwyspie Indochińskim

Apel księcia Sihanouka

Agencja informacyjna „Wyzwolenie” donosi z Wietnamu Południowego o nowych sukcesach ludowych sił zbrojnych. Patrioci działający w prowincji Darlac wyeliminowali z walki w ciągu pierwszych 15 dni kwietnia 520 żołnierzy nieprzyjacielskich oraz zniszczyli 33 samochody wojskowe.

W prowincji Tay Ninh oddziały wyzwoleńcze zaatakowały 17 kwietnia nieprzyjaciela w rejonie Ba Triem niszcząc

15 czołgów i transporterów wojskowych, a 13 kwietnia zabili oni i ranili ponad 200 żołnierzy amerykańskich oraz zniszczyli 33 czołgi i transportery wojskowe w rejonie On Dac.

Dowództwo amerykańskie w Sajgonie poinformowało, że nad Laozem zestrzelony został kolejny samolot USA typu „OV-10 Bronco”. Jest to już szósty samolot amerykański, stracony nad Laozem w ciągu ostatnich 7 dni.

W czwartek o godz. 10.30 rozpoczęło się 64 plenarne posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu.

W związku z wiadomościami, że nowy reżim kambodżański, napotykać na coraz większe trudności ze strony swych przeciwników, działających w myśl patriotycznych wezwań Sihanouka, wystosował do zagranicy apel o pomoc wojskową — w Phnom Penh potwierdzono w czwartek ze strony międzynarodowej — donosi AFP — że Indonezja ma być pierwszym krajem, który ustosunkował się już pozytywnie do tego apelu. Uchodzący za prawdopodobne, że właśnie przybycie samolotów z pierwszym transportem sprzętu wojskowego z Indonezji mogło być przyczyną zamknięcia na 12 godzin lotniska w pobliżu stolicy. Tymczasem — jak donoszą z Waszyngtonu — Biały Dom potwierdził informacje, że reżim kambodżański skierował do Kamboży dla tamtejszych władz pewną ilość broni ręcznej. Rząd USA zastanawia się obecnie nad tym, czy należy udzielić reżimowi kambodżańskiemu istotniejszej pomocy.

Via Hongkong nadeszła wiadomość, że obecne władze kambodżańskie zwróciły się także do Waszyngtonu z pytaniem, czy nie można byłoby skierować do walki po stronie kambodżańskiej armii reżimu kilkudziesięciu grup najemników kambodżańskich, którzy już od lat walczą w Wietnamie u boku amerykańskich „sił specjalnych”.

Norodom Sihanouk zwrócił się z apelem do kambodżańskich patriotów, aby „okazali całkowite poparcie Narodowemu Zjednoczonemu Frontowi”.

Trudna sytuacja w Kolumbii

W Bogocie zastosowano areszt domowy wobec byłego dyktatora Kolumbii Gustavo Rojas Pinilla, który z ramienia partii „Ludowy Sojusz Narodowy” kandydował na stanowisko prezydenta w przeprowadzonych w ostatnią niedzielę wyborach.

Ostateczny wynik wyborów nie jest jeszcze znany, ale kontrowersje na tle politycznym i walka o władzę poszczególnych kandydatów na stanowisko prezydenta doprowadziła do tak poważnej sytuacji, że już trzecią dobę utrzymuje się w Kolumbii stan wyjątkowy, a w miastach obowiązuje godzina policyjna.

Pretendentami na stanowisko prezydenta są: kandydat rządzącej koalicji rządowej, Pastrana Borerro i osadzony ostatnio w areszcie domowym Gustavo Rojas Pinilla. Obaj ci kandydaci oskarżają się wzajemnie o fałszowanie wyborów i przed ogłoszeniem ostatecznych wyników każdy z nich uważa się za zwycięzcę. (PAP)

Przestępczość gospodarcza tematem spotkania w KW PZPR

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyło się spotkanie Sekretariatu KW, członków egzekutyw komitetów dzielnicowych partii Poznania oraz przewodniczących dzielnicowych komitetów kontroli partyjnej.

W czasie spotkania, któremu przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Barcikowski, omawiano problemy walki z przestępczością gospodarczą. Informacje w tej sprawie przedstawił komendant wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej — płk Kazimierz Chojnacki. (na)

Rozmowy SALT w Wiedniu

W dniu 23 kwietnia delegacja radziecka na czele z zastępcą ministra spraw zagranicznych W. Siemionowem i delegacją Stanów Zjednoczonych z dyrektorem urzędu do spraw kontroli zbrojeń i rozbrojenia G. Smithem spotkały się w ambasadzie Związku Radzieckiego w Wiedniu. Było to trzecie spotkanie delegacji obu krajów, prowadzących rozmowy w sprawie zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych (SALT). (PAP)

Plenum Komitetu Nauki i Techniki

Wczoraj odbyły się w Warszawie plenarne obrady Komitetu Nauki i Techniki. Członkowie plenum KNIT — ministrowie, szefowie urzędów centralnych, członkowie władz na czołach PAN, wybitni naukowcy i przedstawiciele zaplecza technicznego gospodarki przedyskutowali węzłowe problemy i podstawowe wskaźniki projektu planu badań naukowych i rozwoju technicznego na lata 1971 — 1975.

Dyskutowany był także program rozwoju informatyki w latach 1971 — 1975. Przygotowana została analiza potrzeb kraju w dziedzinie elektronicznej techniki obliczeniowej, zarówno od strony produkcji, jak i stosowania komputerów do celów obliczeniowych, zarządzania, sterowania procesami produkcyjnymi itp. Członkowie plenum Komitetu Nauki i Techniki dokonali wstępnej oceny przygotowanego programu rozwoju informatyki i przedstawili swój pogląd na te ważne dla rozwoju gospodarki zagadnienia. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIH-M, 24 bm. będzie zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami w dzielnicach południowych i centralnych; miejscami, głównie w części północnej wystąpią opady deszczu. Temperatura maksymalna od 10 st. na północy i 14 st. w centrum do 17 st. na południu. Wiatry umiarkowane i dość silne, po trudniwo-zachodnie i zachodnie.

Na wyspach Trynidad i Tobago

Walki pomiędzy policją a zwolennikami „czarnej władzy”

Rzecznik sił bezpieczeństwa poinformował wieczorem w Port of Spain, że podczas gwałtownych zamieszek na Trynidadzie i Tobago zginęło 6 osób, a ponad 100 sklepów zostało zniszczonych.

Aresztowano też 50 zwolenników „czarnej władzy”. Zródła rządowe potwierdziły, że armia podzielona jest na zwolenników i przeciwników „czarnej władzy”. Rząd premiera Williamsa popierany jest przez 800 wojskowych, zaś około 150 pozostałych zdezerterowało z armii i opowiedziało się po stronie „czarnej władzy”. Okupują oni bazę wojskową Chaguaramas.

Wysłane przez rządy USA i W. Brytanii okręty krążą w rejonie wysp Trynidad i Tobago. Do Port of Spain dostarczo no materiały wojskowe zaku-

pione niedawno przez rząd Trynidadu i Tobago w USA.

Agencja Reutersa donosi, że zespół pięciu amerykańskich okrętów wojennych przybył w czwartek po południu do wybrzeży wyspy Trynidad, gdzie w dalszym ciągu obowiązuje stan wyjątkowy. Równocześnie duże ilości amerykańskiej broni i amunicji zostały przetransportowane na lotnisko Piarco i dostarczone oddziałom wojska i policji, wiernym rządowi Williamsa.

Rzecznik Foreign Office oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że rząd Trynidadu zwrócił się do W. Brytanii, zapytując o możliwości dostaw broni lekkiego kalibru. Rząd brytyjski wyraził gotowość podjęcia się takich dostaw. Rzecznik podkreślił jednocześnie, że Trynidad nie domaga się pomocy w postaci wojsk brytyjskich.

Zdaniem londyńskich kół oficjalnych, sytuacja na wyspie w ciągu ostatniej doby nie uległa pogorszeniu. (PAP)

Posiedzenie Komisji Rady Ministrów

23 bm. odbyło się pod przewodnictwem szefa URM — min. Janusza Wieczorka, posiedzenie Komisji Rady Ministrów do spraw przedmiotów rad narodowych. Komisja dokonała oceny stanu wyposażenia organów prezydiów rad w zakresie mechanizacji, szeregu prac biurowych, obrotów wyciskanych z reprodukcją dokumentów.

Rozmowa

Tito — Winzer

Minister spraw zagranicznych NRD — Otto Winzer, spotkał się w czwartek z prezydentem Jugosławii — Tito i przeprowadził z nim rozmowę. Jak wiadomo, O. Winzer przybył do Jugosławii we wtorek. Jego wizyta w tym kraju potrwa 4 dni.

Genewska konferencja rozbrojeniowa

Na czwartkowym posiedzeniu genewskiego komitetu rozbrojeniowego Stany Zjednoczone i Związek Radziecki przedstawiły nową wersję wspólnego układu o zakazie umieszczenia broni nuklearnej na dnie mórz. W obecnej formie projekt uwzględnia w szerokiej mierze postulaty i zastrzeżenia różnych innych uczestników konferencji. Przewiduje on m. in. zastosowanie celowego systemu kontroli, zapewnienie suwerennych praw przysługujących państwom nad brzeżnym, możliwość wprowadzania co pewien czas poprawek do układu itd.

Delegaci ZSRR i USA, którzy byli jedynymi mówcami na czwartkowym posiedzeniu wyrazili nadzieję, że obecnie układ zostanie szybko przyjęty. Jednakże inni delegaci wyrażali pragnienie przeprowadzenia dalszej dyskusji nad projektem. Termin zwołania następnej konferencji rozbrojeniowej został przesunięty z 30 kwietnia na 16 czerwca. Tymczasem poszczególne rządy będą mogły przestudiować nowy projekt i przygotować swoje komentarze. (PAP)

Krótko

Skład Wojewódzkiego Komitetu Honorowego Obchodu 1-Maja

Kazimierz Barcikowski — przewodniczący Komitetu, Karol Bielawski, Edmund Bruch, Wiesław Bogusławski, Jan Brygier, Kazimierz Buchert, Ignacy Balazy, Stanisław Cozas, Kazimierz Chojnacki, Wiktor Dega, Edmund Dukat, Stanisław Furgal, Jerzy Gawrysiak, Teodor Grabarek, Barbara Gruszkiewicz, Stefan Gołębiowski, Wiktoria Hetmańska, Jadwiga Hoffman, Romuald Jeziernski, Krzysztof Jeżyk, Marian Jakubowicz, Czesław Kończal, Jerzy Kusia, Walenty Kołodziejczyk, Stanisław Kostrzyński, Tadeusz Kielcewski, Włodzimierz Kowalski, Melania Kaluta, Teofil Kowalski, Stanisław Królik, Zygmunt Kądzierzak, Zygmunt Kowalka, Estera Kaczmarek, Jan Ławniczak, Adam Łopatek, Bernard Łuczewski, Lucja Łeżyk, Henryk Łukaszewski, Jan Mikolajski, Jan Mroczek, Tadeusz Młynarczyk, Emilia Mazurek, Henryk Mazur, Tomasz Malinowski, Witold Michałkiewicz, Urszula Nowaczek, Franciszek Nowak, Jan Orlicz, Andrzej Porajski, Lucja Prażyńska, Marian Pastuslak, Władysław Półtorak, Franciszek Pietrzak, Edmund Rejek, Jan Raczkowski, Tadeusz Rembalski, Franciszek Szczerba, Bogdan Sajna, Franciszek Schmidt, Józef Scibisz, Olech Szczepczyk, Edward Stokowski, Władysław Szaferek, Romuald Szpinger, Stanisław Stopiński, Teofil Stróżyk, Henryk Sierka, Aniela Soczka, Franciszek Skrzypczak, Feliks Siemiankowski, Lesław Tokarski, Maria Utrata, Stanisław Walendowski, Danuta Wawrzyńczyk-Szpili, Jerzy Zasada, Stanisław Zapeński, Leon Zieliński, Leon Zgrzeba.

Problemy szkolnictwa wyższego

Asystent pilnie poszukiwany

Szkolnictwo wyższe, PAN i instytuty resortowe potrzebują na najbliższe lata ok. 100 tys. młodych pracowników nauki. Obecnie w tych instytucjach pracuje ponad 26 tys. adiunktów i asystentów. Do 1980 r. liczba ta będzie musiała czterokrotnie wzrosnąć. W żadnej innej kategorii zawodowej nie przewiduje się tak ogromnego skoku ilościowego.

Powołane w 1964 r. asystenckie studia przygotowawcze są jedyną formą kształcenia młodych kadr naukowych. W ostatnich latach przyjmowało

się w szkołach wyższych na stanowiska asystentów po ukończeniu studiów przygotowawczych ok. 800 osób. Gdyby ta liczba utrzymała się na tym samym poziomie do 1980 r. — to wówczas, w ciągu najbliższych 10 lat mogłoby przybyć tylko 8 tys. nowych asystentów. Jest to niewiele, a do tego co najmniej połowa z 8 tys. asystentów zdąży do 1980 r. uzyskać doktoraty. Gdzie więc szukać rezerwy młodych pracowników nauki?

Asystenckie studia przygotowawcze będą musiały rozwinąć się szerzej. Łączna liczba osób objętych studiami przygotowawczymi wynosi obecnie ok. 1200. Na studia te przyjmowani są w pierwszym rzędzie stypendyści naukowcy. Jest ich obecnie we wszystkich szkołach wyższych ponad 2,5 tys. Stypendia te przyznawane są od III roku studiów, statystycznie rzecz biorąc — każdego roku powinno być przyjmowanych ponad 800 stypendystów związanych z uczelnią, bowiem szkoły nie mogą zagwarantować im odpowiednich stanowisk. Tak więc, młodzi z odchodzi z uczelni albo zaraz po skończeniu studiów, albo też po odbyciu obowiązkowych asystenckich studiów przygotowawczych.

Na studia przygotowawcze mogą być również przyjmowani absolwenci, którzy w czasie studiów wykazywali się dobrymi wynikami, lecz nie pobierali stypendium naukowego. O przyjęciu decyduje rektor na podstawie opinii wydanej przez senat i organizację młodzieżową. Tak więc, w zasadzie każdy uzdolniony absolwent może być przyjęty na asystenckie studia przygotowawcze.

Praktyka jednak dowodzi, że na owe studia zgłasza się przeważnie młodzież dobrze sytuowana. Badania przeprowadzone w ub. roku przez wydział młodzieży studentek ZG ZMS wykazały, że jedynie 15 proc. młodych pracowników nauki ma pochodzenie chłopskie i 14 proc. — robotnicze. Pozostała część — ponad 70 proc. asystentów i adiunktów pochodzi z rodzin inteligentnych. Na taki skład społeczny młodej kadry naukowej rzutują w pierwszym rzędzie trudności materialne, z jakimi borykają się kandydaci na pracowników nauko-

wych. Nie każda bowiem uczelnia jest w stanie zapewnić swoim asystentom mieszkanie w hotelach czy domach młodych pracowników nauki oraz wyżywienie w uczelnianej stołówce. Często nawet bardzo uzdolniona młodzież, nie ubiega się z tych względów o stypendia naukowe.

Jedynym w tej sytuacji rozwiązaniem jest zagwarantowanie młodym pracownikom lepszych warunków pracy po studiach. Powinno też wzrosnąć ilość stypendiów naukowych, które są najwyższymi stypendiami, przyznawanymi studentom. W ten tylko sposób będzie można kształcić większą liczbę asystentów i tworzyć drogę do kariery naukowej wszystkim uzdolnionym studentom. (PAP)

Deszcze zahamowały tempo prac polowych

Ostatnie opady deszczu, które wystąpiły na terenie prawie całego kraju w poważnym stopniu zahamowały wiosenne prace polowe, już i tak opóźnione w tym roku o blisko trzy tygodnie.

Dla rolników województw zachodnich i południowych, obecne opady deszczu nie są zbyt kłopotliwe, ponieważ siewy zbóż jarych są tam na ukończeniu, a w wielu powiatach gospodarstwa chłopskie i państwowe zdążyły się uporać z tymi pracami. M. in. sie wy zakończono w całym województwie opolskim, niewielkie zostało do obsiania w Zielonogórskim, a w Kieleckim, Krakowskim i Rzeszowskim, poza powiatami górskimi, w pozostałych jeszcze nie obsiane są tylko nieliczne kawalki pól. Również w środkowych powiatach woj. wrocławskiego gospodarstwa chłopskie i państwowe kończą siewy zbóż jarych podczas,

gdy w górskich prace te dopiero przekroczyły półmetek. Równocześnie z tymi pracami, w województwach zachodnich, południowych, a także w centralnych z każdym dniem coraz więcej gospodarstw przystępuje do sadzenia ziemniaków i to nie tylko odmian wczesnych. Niektóre gospodarstwa przystąpiły także do wysiewu buraków.

Jednakże w środkowym pasie kraju siewy zbóż jarych są znacząco opóźnione, a na północy ledwie rozpoczęte i to tylko na glebach lekkich oraz wyżej położonych. M. in. w woj. łódzkim na ukończeniu są dopiero siewy owsa, zaś jęczmieniem jarym obsiano zaledwie połowę pól przeznaczonych pod uprawę tej rośliny. W jeszcze mniejszym stopniu zaawansowane są wiosenne prace polowe w woj. bydgoskim, gdzie siewy zbóż jarych kontynuowane są w zasadzie tylko na glebach cięższych i wyżej położonych. Natomiast w powiatach równinnych, m. in. takich, jak Inowrocław, Radziejów, Włocławek, Chełmno czy Świecie, nadmierna wilgotność gleby uniemożliwia rozpoczęcie prac polowych.

Na Warmii i Mazurach nawet takie prace polowe, jak bronowanie i wysiew nawozów mineralnych, rozpoczęte na przełomie drugiej i trzeciej dekady kwietnia, zostały na skutek ostatnich obfitych opadów deszczu w wielu powiatach przerwane.

Oprócz kłopotów, jakich nie szczędzi rolnikom w tym roku aura, w wielu powiatach zwłaszcza województw północnych są spore trudności z nabyciem nawozów potasowych i fosforowych. Wprawdzie w ostatnim okresie zaopatrzenie w nawozy wydawnie się poprawiło, jednakże załogiści w ich dostawach, jakie powstały zimą, nie zostały jeszcze w pełni odrobione. Pod dostatkiem jest natomiast ziarna siewnego zbóż jarych oraz nasion innych roślin uprawnych. (PAP)

Artystyczne podróże „Wielkopolski“

Od 4 do 8 maja br. bawić będzie w Holandii Zespół Pieśni i Tańca Palacu Kultury w Poznaniu — „Wielkopolska“. Zespół został zaproszony do udziału w obchodach 25 rocznicy wyzwolenia Holandii spod okupacji hitlerowskiej. Barwne polskie stroje ludowe, w których przedefilują „Wielkopolskie“ w pochodzie ulicami Hagi przypomną pamięć polskich żołnierzy, którzy brali udział w wyzwoleniu tego kraju.

Przewidywane 4 koncerty w Hadze i Tilburgu odkryją przed widzami urok polskich pieśni i tańców.

„Wielkopolska“ wyjeżdża na zaproszenie holenderskiego odpowiednika naszego „Pagartu“ i zawiąże z sobą bogaty program folklorystyczny składający się między innymi ze suity tańców mazursko-kujawskich, krakowiaków, oberków i suity tańców rzeszowskich oraz pieśni z Podlasia i Lubelskiego.

Zespół udaje się w 47 osobowym składzie — kapela, chór i balet, z solistką J. Kilkowską, która zaprezentuje piękno polskiej pieśni ludowej. (na)

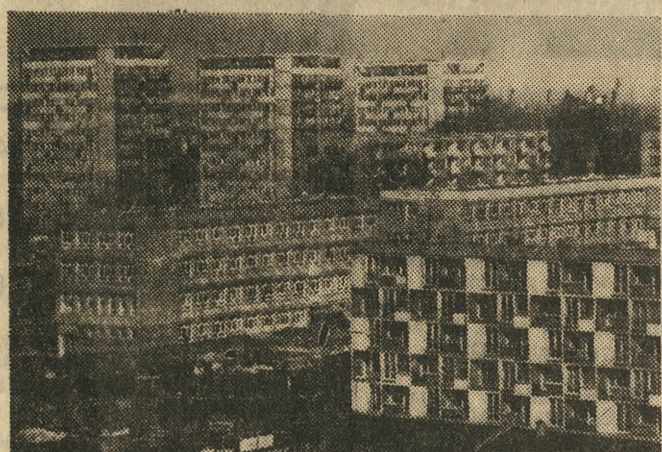
Uprowadzili samolot

Kobieta i mężczyzna uzbrojeni w pistolet i bombę uprowadzili w środku prywatny samolot „Cessna 172 Skyhawk“, który został przez nich wynajęty. Samolot ten służył jako taksówka powiatowa na liniach lokalnych. Samolot, po wystartowaniu z miasta Gostonia w północnej Karolinie, musiał wylądować w Rock Hill, w celu uzupełnienia paliwa. Pilot maszynę nadał drogą radiową komunikat, iż porwacze zmusili go do lotu w kierunku Kuby. (PAP)

Zmarł Marian Wyrzykowski

W czwartek zmarł w Warszawie w wieku 65 lat Marian Wyrzykowski — wybitny artysta scen polskich, zasłużony pedagog, reżyser i organizator życia teatralnego. (PAP)

25-lacie wyzwolenia Szczecina



W niczym już dzisiejszy Szczecin nie przypomina okaleczonego miasta z pierwszych dni wyzwolenia. Tamto morze ruin i wymarły port z kikutami powalonych dźwigów i wrakami statków pozostało jedynie we wspomnieniach najstarszych mieszkańców, którzy przybyli tu w roku 1945. Jedną trzecią ludności dzisiejszego Szczecina nie zna zupełnie tego okresu, gdyż urodzili się już po wojnie. Szczecin liczy dziś blisko 350 tysięcy mieszkańców, a za lat piętnaście dojdzie prawdopodobnie do pół miliona. Będą oni potrzebować nowych mieszkań i miejsc pracy. Najbliższe potrzeby stara się zaspokoić biżące budownictwo. W ciągu ostatnich lat 50 tysięcy ludzi zamieszkało w nowych domach, których w każdej następnej pięćdziesiątce będzie przybywać. Rosną też będzie zapotrzebowanie na ludzkie ręce i mózgi, gdyż przewiduje się dalszy dynamiczny rozwój przemysłu związanego z morzem. W niedalekiej przyszłości roczne przeładunki towarów osiągną liczbę 20 milionów ton (dziś około 14 milionów).

Na zdjęciu: fragment budowanego obecnie śródmieścia Szczecina. Stanie się on tak że wielkim ośrodkiem usługowym dla całego Pomorza Zachodniego. CAF — A. Witusz

Wybory w RPA

Korespondenci agencji zachodnich informują z Johannesburga o pierwszych wynikach wyborów parlamentarnych w Republice Południowej Afryki, które odbyły się tam w środę 22 bm. Jak wynika z tych doniesień, rządząca od 22 lat Partia Narodowa (Nasionale Party — NP) premiera Johna Vorstera uzyskała zwycięstwo i władzę na dalsze 5 lat.

Na 166 miejsc w parlamencie Partia Narodowa uzyskała jak dotychczas, 112, Partia Zjednoczona — 46, Partia Postępu — 1. (PAP)

Morskie manewry NATO

U wybrzeży Danii i Norwegii odbywają się kolejne manewry sił morskich NATO. Biorą w nich udział okręty Danii, Norwegii i Niemiec Zachodnich w łącznej liczbie blisko 30. W toku manewrów, które potrwać do 29 kwietnia, od będą się też na wodach fiordu Oslo ćwiczenia w strzelaniu z dział artyleryjskich i w posługiwaniu się torpedami. (PAP)

W trosce o bezpieczeństwo jazdy

Na całym świecie trwają rozległe prace badawcze i konstrukcyjne, których celem jest zwiększenie do maksimum bezpieczeństwa jazdy samochodem.

Eksperti amerykańscy są zdania, iż wnętrza pojazdów należy tak projektować, aby ich elementy spełniały wobec kierowcy i pasażerów funkcje opakowań towarów podatnych na uszkodzenie. Dotyczy to szczególnie poszczególnych elementów nadwozia, foteli, deski rozdzielczej i kierownicy.

W fazie zaawansowanej dyskusji znajduje się w USA projekt przepisów nakazujących wyposażenie wszystkich samochodów osobowych w worki plastikowe napędlające się błyskawicznie gazem podczas zderzenia. Worki takie uchronią pasażerów na ułamek sekundy, potrzebny do wylądowania energii mechanicznej zderzenia i następnie automatycznie opróżnią się z gazu. Belgijska firma Glaverbel opatentowała nowy rodzaj szyb samochodowych, który nazwano w skrócie VHR. Szyby składają się z dwóch płyt szkła o grubości 0,9—1,5 mm, między którymi umieszczona jest folia z tworzywa sztucznego o grubości 0,76 mm. (PAP)

32-tysięcznik na pochylni

Stocznia, która powstała z ruin

Stocznia szczecińska im. A. Warskiego jest największym zakładem przemysłowym Pomorza Zachodniego. W związku z czterdzięcim wyzwoleniem Szczecina warto przypomnieć drogę rozwojową stoczni, budującej obecnie statki o nośności 32 tys. ton.

Po wojnie — stopień jej zniszczenia oceniano na 90 proc. Pierwsze lata po wyzwoleniu poświęcone były usuwaniu zniszczeń, przygotowywaniu kadr, uczeniu ludzi zawodu stocznikowca.

Stocznia przewidziana była początkowo jako zakład remontowy dla floty bazującej w Szczecinie. W 1949 r. — przebudowana została w zakład produkcyjny. Pierwsze położenie stępek pod statek całkowicie budowany w Szczecinie na

stąpiło 10 sierpnia 1951 r. Statek ten o nazwie „Czułym“ (nośność 3200 t) przekazany został w grudniu 1952 roku armatorowi radzieckiemu.

1958 rok oznacza nowy etap w rozwoju stoczni szczecińskiej, która przestawiła się na budowę nowoczesnych motorowców. W marcu spłynął na wodę pierwszy tego typu statek m/s „Krynica“ o nośności 6 tys. DWT. We wrześniu 1959 r. zwodowany został pierwszy 10-tysięcznik, m/s „Janek Krasicki“. W 1963 oddano w Szczecinie do eksploatacji największy, nowoczesnie wyposażony masowiec polskiej konstrukcji o nośności 14,5 tys. DWT.

Stocznia im. A. Warskiego zbudowała po wojnie 180 statków różnych typów o łącznej nośności 1,19 mln DWT. Odbiorcami tych jednostek była cała flota krajowa oraz armatorzy zagraniczni z 11 krajów, w tym największy odbiorca polskich statków — Związek Radziecki. Do dzisiejszych okretowych specjalności stoczni, która powstała na terenie nie wielkiej pruskiej stoczni odrzańskiej, należą masowce o nośności 26 i 32 tys. ton, drobnicowce o tonażu sięgającym 17 tys. DWT oraz statki specjalistyczne — oceanograficzne oraz szkolno-towarowe.

O nowym, jeszcze szybszym niż dotąd rozwoju stoczni, zatrudniającej 10-tysięczną załogę, świadczy zaplanowana u „Warskiego“ produkcja statków w najbliższym pięcioletciu. Szczecin zbuduje w tym okresie dla kraju i zagranicy statki o nośności 1 mln DWT. Tonaż ten równy będzie niemal całej produkcji stoczni w ciągu lat powojennych. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Turcji

Silne trzęsienie ziemi nawieziło w czwartek zachodnią część Turcji niszcząc ok. 400 domów w rejonach leżących zaledwie o 60 km od Gedi, gdzie trzy tygodnie temu w wyniku trzęsienia śmierć poniosło ponad tysiąc osób. Pierwsze doniesienia wskazują, że kilkanaście osób odniosło rany. Rannych przewieziono do szpitala w miejscowości Demirci. (PAP)

PAP-owi na ćwierćwiecze

„Jak donosi Polska Agencja Prasowa“ — oto początek wielu drukowanych przez prasę depesz z kraju i ze świata. W większości jednak przypadków informacje te oznaczone są skrótem trzema literkami — PAP. I tak już od 25 lat. Bowniem właśnie dzisiaj mija 25 rocznica powstania Polskiej Agencji Prasowej.

Od ćwierć wieku PAP zasilą całą prasę krajową, a także agencje zagraniczne, z którymi ma liczne powiązania i połączenia, wiadomościami ze wszystkich części świata. Trudno sobie dzisiaj wyobrazić jakikolwiek dziennik bez codziennego serwisu PAP-owskiego, jakże wszechstronnego.

To, że codziennie możemy naszym czytelnikom zapewnić aktualny serwis wiadomości z różnych rejonów globu ziemskiego zawdzięczamy trudnej i odpowiedzialnej pracy sztabu złożonego z 750 osób, zatrudnionych przez PAP w Warszawie i wszystkich oddziałach wojewódzkich.

Czwierćwiecze wiele zmieniło w technice działania PAP. Przede wszystkim w pracę agencji wkroczyła technika, najnowsze jej osiągnięcia z dziedziny błyskawicznego przekazywania wiadomości.

Naszym PAP-owskim kolegom po piórze składamy najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i pomyślności w życiu osobistym. Życzymy także możliwości stalego doskonalenia metod działania i wprowadzania coraz to szybszych środków przekazu informacji, na które czeka i nasza redakcja i odbiorcy „Głosu“.

Telefony DONOSZA

* Przy ul. Ostrowskiej nr 215 w Poznaniu doszło do zderzenia się 4 samochodów, w związku z czym 3 osoby doznały obrażeń. Ogólne straty przy uszkodzonych pojazdach szacuje się na około 50 tys. zł.

* W pobliżu ul. Majakowskiego wyskoczyła z jadącego tramwaju 22-letnia K. P. i wpadła pod przejeżdżający autobus. Finał — złamała nogi.

* Tragicznie zakończyła się na Junikowie jazda na rowerze 60-letniego J. B. Doznał poważnych obrażeń i wstrząsu mózgu. (b)

HUMOR I SATYRA



Kapitanie, nie mogę naprawić kranu w łazience, statek tonie.

Z inwencją — po złote runo

W 15 numerze „Życia Gospodarczego” Mirosław Dyner zaproponował zorganizowanie w Polsce międzynarodowych targów dóbr konsumpcyjnych, uzasadniając słuszenie, że polska oferta w tej dziedzinie jest dostatecznie duża i atrakcyjna, a więc trzeba ją lepiej zaprezentować. Czerwcową imprezą Międzynarodowych Targów Poznańskich, ukształtowana po latach w handlowe spotkanie wielkich wystawców przede wszystkim dóbr inwestycyjnych, nie może już odstąpić więcej miejsca meblom, konfekcji czy choćby najpiękniejszemu obuwiu. Niezbędna jest więc oddzielna impreza, ograniczająca się do artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego.

Ze źródeł dobrze poinformowanych wiemy, że mówi się już na ten temat, jednakże z myślą o nieco innym modelu takiej imprezy.

Dyskusowanie tych kwestii jest bardzo wymowne, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę, że jeszcze kilka lat temu uzyskanie miejsca na MTP nie było problemem, a polski przemysł nie zaprządał sobie głowy oferowaniem zagranicy lodówek, odkurzaczy, telewizorów, czy modnych ubrań męskich. Sam fakt podejmowania takiej dyskusji dowodzi korzystnych zmian, jakie zaszły w polskiej produkcji i w polskim handlu zagranicznym.

Niemala w tym zasługa Wielkopolski, której ogólny roczny eksport wynosi ponad 12,4 mld złotych (1969 r.). Przy tym prawie 44 procent tych dostaw stanowią maszyny i urządzenia przemysłowe oraz przemysłowe artykuły konsumpcyjne, co dowodzi jednocześnie dalszych korzystnych zmian w strukturze towarowej eksportu. Znaczenie też poprawiła się w ubiegłym roku opłacalność wywozu: za mniejszą ilość towarów otrzymaliśmy więcej dewiz, zapewne w wyniku uzyskania lepszych cen.

Największym przyrostem eksportu, w porównaniu do 1968 r., pochwalili się może przemysł maszynowy, lekki i drzewny. Spadł natomiast wywóz artykułów spożywczych. Odpowiada to w pełni aktualnym tendencjom polityki handlowej.

W Wielkopolsce mamy też jeden z najliczniejszych w kraju „klub eksporterów”, przedsiębiorstw specjalizujących się w produkcji eksportowej. Jest ich 13, chociaż pesymistycznie twierdzą, że zapowiadana weryfikacja uszczupli liczbę o tych, którzy aktualnie nie spełniają kryteriów przynależności klubowej. Optymiści natomiast są zdania, że w tym roku na listę specjalistów wpisze się kilka nowych przedsiębiorstw.

Kto będzie miał rację, to się okaże. Gwoli prawdy trzeba powiedzieć, że w 1969 roku na 13 zakładów tylko 5 spełniało podstawowy warunek klubowego członkostwa. Jest nim co najmniej 50-procentowy udział eksportu w produkcji towarowej zakładu.

Lepszym od tego wskaźnikiem może się poszczycić tylko Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu — 68,3 procent produkcji towarowej skierowanej na eksport, Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomyślu — 67,9, Obornickie Fabryki Mebli — 66,6, Wroniecka Fabryka WYROBÓW Blaszanych — 61,5 i Rogozińska Fabryka Maszyn Rolniczych „Rofama” — 50,9.

Ogółem przedsiębiorstwa specjalizujące się w produkcji eksportowej wykonały plan 1969

roku w 101,4 procentach i od tej strony rzecz biorąc wszystko jest w porządku. Jednakże szereg okoliczności towarzyszących w ciągu roku pracy tej grupy eksporterów wskazuje na pewne niepożądane zjawiska, pozostające w bezpośrednim związku ze sprawną realizacją zagranicznych kontraktów.

Podstawowym, najczęściej pojawiającym się, niedomaganiem były niesprawne, pod względem ilości i rytmiczności — dostawy materiałowe. Zaopatrzenie jest nadal pięta achillesowa, nawet dla członków klubu eksporterów, którym specjalna uchwała zapewniła szereg przywilejów, m. in. priorytet w nabywaniu surowców. Podobnie było w paru przypadkach z przyznawaniem środków i limitów na inwestycje, jak i z wykonawstwem budowlanym. Nadal utrudniali pracę na rzecz eksportu liczni kooperanci, wykonawcy podzespołów czy też konstruktorzy, nie nadążający za postępem technicznym i wymaganiami odbiorców.

Nas interesują przede wszystkim te hamulce dynamiki rozwoju opłacalnej produkcji eksportowej, które tkwią w samych zakładach i zjednoczeniach, w tamtejszych biurach konstrukcyjnych i technologicznych. Otóż — jak opiniuje poznański oddział PIHZ — rogozińska ROFAMA, pragnąc powtarzać dotychczasowe sukcesy eksportowe, musi przystąpić do produkowania urządzeń kompleksowych. A więc — jeśli budowa suszarni do zielenek, to z kompletem urządzeń uzupełniających, jak podajniki, granulatory, pakowaczki itp. Centrale handlu zagranicznego POLIMEX i MOTOIMPORT podobno dopiero takim urządzeniem mogą zapewnić zbytni na nowych rynkach.

W planach ROFAMY znalazło się uruchomienie produkcji w takim właśnie „wydaniu”. Podjęto też zobowiązanie o produkcji palników na ropę (dla suszarni), których nie trzeba będzie importować. Oby wszystkie te postanowienia przybrały realne kształty.

Pod adresem pleszewskiego SPOMASZU są sugestie, by jego produkcja została nastawiona na linie technologiczne dla przetwórstwa warzyw i owoców. Sugestiom tym naprzeciw wychodzą plany zakładu, który w 1971 roku zaofiaruje POLIMEXOWI 20 takich linii. Muszą to być urządzenia w pełni nowoczesne. Czy w związku z tym pleszewski SPOMASZ nie powinien zwrócić nieco asortymentu, któremu poświęca — może nawet rozpraszając się — swój potencjał produkcyjny, na rzecz węższej specjalizacji?

Dużo do powiedzenia na obcych rynkach miałaby poznańska POFAMIA, która wytwarza rozlewaczki do butelek. Robi je dobrze, tyle, że o nie najnowszych parametrach. Poszukiwane są urządzenia o dużej wydajności: 15—20 000 butelek na godzinę, a POFAMIA robi dla 7—8 000.

Wzrasta oferta zagraniczna polskiego przemysłu — to jest fakt oczywisty, ale też bezsporne jest i to, że rośnie zbyt wolno, a co ważniejsze — nie jest ona dość ekspansywna w stosunku do obcych rynków. Aby podbić rynki trzeba być konkurencyjnym, produkować bardzo nowoczesnie i tanio, a jednocześnie opłacalnie dla kraju. A takich możliwości nam w gruncie rzeczy nie brak.

ZBIGNIEW MIKA

MAKA ENCYKLOPEDIA W WIEDZY O OBYWATELSKIEJ

Przed 25 laty w San Francisco powołana została do życia Organizacja Narodów Zjednoczonych, stawiająca przed sobą szczytne cele i zasady, z podstawowym i naczelnym zadaniem — uchronić przyszłych pokoleń od groźby wojny. Powszechna aprobata dla tych celów i zasad sprawiła, iż organizacja stała się pierwszym zgrupowaniem prawie wszystkich państw — z nielicznymi wyjątkami, których zresztą mogłoby nie być. Wprawdzie 25 lat od chwili swego utworzenia, organizacja wciąż daleka jest od ideału, jaki został sformułowany w Karcie Narodów Zjednoczonych; nie neguje to jednak jej użyteczności, ani sensu jej istnienia. Nie tylko rządy i politycy, lecz także miliony ludzi na świecie, z uwagą i troską odnoszą się dzisiaj do rozwoju ONZ i jej przyszłości.

Decyzja o utworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych — przypomnijmy — zapadła w 1943 roku w Moskwie, na konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, z udziałem ambasadora Chin. W rok później odbyła się w Dumbarton Oaks koło Waszyngtonu konferencja czterech wielkich mocarstw, na której uzgodniony został projekt Karty Narodów Zjednoczonych. Kiedy na 25 kwietnia 1945 roku zwołana została konferencja założycielska w San Francisco, na listę członków tzw. pierwotnych ONZ zapisanych zostało 51 państw, w tej liczbie także i Polska. Działalność organizacji liczy 126 członków, obejmuje Zgromadzenie Ogólne, 3 pomocnicze rady oraz sekretariat i prowadzi działalność poprzez szereg agencji wyspecjalizowanych w rozmaitych dziedzinach takich jak zdrowie, kultura, czy nauka.

Wymieniając zasługi ONZ w 25-letnim okresie jej istnienia, wspomnieć należy przede wszystkim, iż stała się ona światowym forum. Poprzez ONZ realizowana jest w praktyce zasada współistnienia państw o odmiennych systemach społeczno-politycznych. Trybuna Zgromadzenia Ogólnego służy do

ONZ po 25 latach

wymiany poglądów w najistotniejszych dziś problemach międzynarodowych. W ONZ dokonuje się także oceny polityki państw, z punktu widzenia jej zgodności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych.

Prawdą jest, że postanowienia te, jak i inne ważne decyzje ONZ, nie zawsze są jeszcze przestrzegane. Wspomnijmy, dla przykładu, stanowisko Izraela, który lekceważy i nie wypełnia postanowień zawartych w uchwale Rady Bezpieczeństwa. Decyzje te podobnie ignoruje Republika Południowej Afryki pozostająca — mimo formalnego członkostwa ONZ — w ustawicznej wojnie z tą organizacją.

Wymienione przykłady nie są dowodem bezużyteczności ONZ. Niemniej jednak, Izrael i Republika Południowoafrykańska znajdują od danych poplecchników i opiekunów, dzięki poparciu których mogą pozwolić sobie na lekceważenie wskazań ONZ i kontynuowanie dotychczasowej polityki.

Nie sposób w rozważaniach na temat ONZ pominąć faktu, iż jest ona skuteczna i aktywna w ważnych, a stale przez opinię światową niedocenianych dziedzinach; w zakresie kodyfikacji pojęć i terminów prawnych, ustalania ogólnosiwiatowego standardu socjalnego, czy normalizacji mnóstwa problemów, jakie się pojawiały w tym, co można by nazwać technologią stosunków międzynarodowych.

ONZ może stać się, a częściowo już jest, ośrodkiem wymiany doświadczeń w takich dziedzinach jak planowanie, czy stosowanie nowoczesnych form kształcenia. Raporty sekretarza generalnego o skutkach ewentualnego użycia broni jądrowej i bakteriologicznej, badanie problemów praw człowieka, walka ze współczesnym nazizmem — wszystko to spełnia niezwykle pożyteczną rolę cywilizacyjną.

Jest rzeczą zrozumiałą, że z upływem pierwszego ćwierćwiecza, wielu ludzi zastanawia się nad przyszłością ONZ. W ramach ONZ i poza nią pojawiają się projekty reform jej działania i założeń statutowych. Jedne z nich zastępują na uważną analizę, jak np. wniosek w sprawie uczestnictwa w ONZ tzw. państw podzielonych; inne wydają się mniej lub bardziej naiwne, jak np. propozycje likwidacji weta czterech mocarstw jednej z podstawowych gwarancji prawidłowego funkcjonowania ONZ.

Podobnie negatywnie ocenić by trzeba projekt wysunięty przez amerykańskich autorów, w myśl którego jedynie państwa liczące ponad milion ludności mogłyby mieć w ONZ pełne prawo głosowania, a

mniejsze kraje prawo ograniczone. Założenia tego projektu godzą bowiem w jedną z podstawowych zasad ONZ — suwerennej równości członków. Nietrudno zresztą dostrzec, iż za tą propozycją kryją się także uzasadnione obawy Stanów Zjednoczonych, że sojusznicy ich mogą znaleźć się niebawem na forum organizacji w mniej sfości.

Drugie 25-lecie stawia przed ONZ problemy szczególnej wagi. Pojawia się np. nowa, jakże odmienna od dotychczasowych kwestia, regulowania działalności ludzi w przestrzeni kosmicznej. W tej dziedzinie dorobek ONZ jest już szczególnie doniosły. Pod jej auspicjami prowadzone były pertraktacje, które doprowadziły do zawarcia układu o zakazie wykorzystywania przestrzeni kosmicznej dla celów wojennych.

Współpraca państw w tej dziedzinie i wielu podobnych stwarza dziś dla ONZ rację istnienia. Potwierdza przydatność tej organizacji, nie tylko w wypadku konfliktu, czy powstania napięcia międzynarodowego. Stwarza ponadto w ONZ pewien klimat, który skądinąd trudno byłoby wywołać i utrzymać doraźnymi inicjatywami.

JERZY WALASEK

„SPOJRZENIA” — jednodniówka studencka

Ukazał się kolejny numer poznańskiego pisma studenckiego — jednodniówki „Spojrzenia”, redagowanej przez członków Klubu Dziennikarzy Studenckich działającego przy Radzie Okręgowej ZSP.

Numer tym razem w nakładzie 4 400 egzemplarzy (poprzedni 1 100) poświęcony jest 20-leciu Zrzeszenia Studentów Polskich. „Spojrzenia” (12 stron) przynosi m. in. kilka interesujących pozycji publicystycznych prezentujących historię i przyszłość organizacji.

Tej problematyce poświęcone są m. in. takie artykuły jak: W. Szmata pt. „Mamy dwadzieścia lat” czy I. Golebiewskiego „Futurystykoni, czyli dywagacje o organizacji studenckiej”. Najbliższym zadaniem poznańskiej organizacji ZSP poświęcony jest artykuł przewodniczącego RO ZSP T. Kiełczewskiego. Interesująca jest też dyskusja redakcyjna prezentująca kłopoty sportu akademickiego w Poznaniu oraz artykuł A. Chmiel przedstawiający nie najlepszą sytuację mieszkaniową dla studentów. Tematyka kulturalna w piśmie reprezentują m. in. takie artykuły jak „Kultura i student”, którego autorzy próbują określić podstawowe zadania studenckiego ruchu kulturalnego w kontekście przemian dzisiejszej kultury oraz pojęcie poświęcone 5-leciu teatru „Ośme go Dnia” i problemowi kryzysu klubów studenckich. (map)

przed 25 laty GŁOS pisał:

WTOREK, 24 KWIEŹNIA 1945
— Armia Radziecka dotarła na przedmieścia Berlina — głosy komunikaty wojenne.

— Czołowa depecha donosiła o zawarciu przez Polskę paktu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej ze Związkiem Radzieckim.

— W niedzielę 22 kwietnia, na pl. Wolności odbyło się uroczyste przekazanie sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo Poznania bojowej jednostce Wojska Polskiego. Uroczystość zakończyła się defiladą oddziałów wojskowych.

ŚRODA, 25 KWIEŹNIA
— Operacje wojskowe trwały tego dnia już w śródmieściu Berlina.

— W Teatrze Polskim, gdzie okupant zmniejszał o połowę liczbę miejsc siedzących, trwały ostatnie przygotowania do premiery sztuki S. Żeromskiego „Uciełka mi przepióreczka”.

CZWARTEK, 26 KWIEŹNIA
— We wtorek, 24 kwietnia odbył się na pl. Wolności wielki wiec społeczeństwa Poznania z okazji podpisania Układu Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Sprawozdanie z tej uroczystości podawało także pełną treść uchwalonej rezolucji.

— W okręgu poznańskim do pracy stanęło już 27 000 kolejarzy. — Zapowiedziano, że do 30 kwietnia we wszystkich zakładach pracy i instytucjach nastąpi wypłata zarobków za przepracowany okres.

PIĄTEK, 27 KWIEŹNIA
— Depesze donosiły, że 1 Maja będzie świętem ogólnonarodowym. — W Poznaniu odbył się zjazd kierowników oddziałów informacyjnej i propagandy z województwa poznańskiego. — Ukazał się pierwszy reportaż ze Śląska Opolskiego pt. „Podróż przez granice, których nie ma”.

(c)
A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 36 (8140) 24 IV 1970

Polacy w operacji berlińskiej (2)

FELDMARZĄŁEK SCHOERNER NIE DOSZEDŁ

21 kwietnia — wraz z kontratakami Niemców w północną flankę klucza 2 armii w kierunku Drezn — natarło również południowe zgrupowanie nieprzyjaciela. I tym razem Niemcy natrafili na zorganizowany opór w rejonie Niesky. Toteż ominęli je od zachodu i szerokim klinem uderzyli wzdłuż lewego brzegu Schwarzer Schoeps w kierunku na Dautan. Niemieckie dywizje pancerne z uporem naciskały na słabą w tym miejscu obronę w końcu, po ciężkich walkach 23 kwietnia, udało się im przebić i połączyć ze zgrupowaniem nacierającym z północy. W ten sposób główne siły 2 Armii WP oraz radzieckie — 7 korpus zmechanizowany gwardii i 254 dywizja piechoty 52 armii — zostały odcięte od wojsk znajdujących się na wschód od Schwarzer Schoeps.

W związku z zaistniałą sytuacją zdobycie Drezn ze szło na plan dalszy. Należało przede wszystkim nie dopuścić do przerwania się nieprzyjaciela na tyły wojsk 1 Frontu Ukraińskiego, pomyślnie nacierających na Berlin.

Toteż gen. Świerczewski, 22 kwietnia przerzuca spod Niesky w rejon Budziszyna armijny odwód pancerny i przeciwpancerny. Następnego dnia, dywizja razem z 15 pułkiem po porozumieniu z dowódcą

Frontu, zawraca czołgi 1 korpusu pancernego spod Drezn z zamiarem zaryglowania nim zachodniego boku klina nieprzyjaciela. 8 i 9 dywizja pozostają na osiągniętych rubieżach, jako osłona od strony zachodniej, 7 i 10 dywizja miały dalej naciekać w kierunku zachodnim, celem połączenia się z siłami głównymi.

Wieczorem krytyczna sytuacja zaistniała w Budziszynie, z którego Niemcy wypierali jednostki radzieckie — 7 korpus zmechanizowany i 254 dywizję z 75 korpusu piechoty. Na pomoc ruszył 1 korpus pancerny.

Kiedy 1 korpus pancerny, wspólnie z jednostkami radzieckimi bił się o Budziszyn, 10 i 7 dywizja oraz 13 pułk 5 dywizji piechoty starały się sforsować Szprewę i Schwarzer Schoeps. Na lewo od nich zajmowała obronę 214 dywizja piechoty 52 armii.

W tym czasie marszałek Koniew wprowadził między oba polskie zgrupowania 95 dywizję piechoty gwardii w rejonie Lohsa oraz 14 dywizję piechoty gwardii na kierunku Wittichenau. Koenigs-

wartha. W ten sposób została zamknięta północno-zachodnia część wylotu. Od zachodu 9 dywizja, 5 dywizji piechoty prowadziła

walki obronne na rubieży Kamenz, Pulsnitz.

Hitlerowcy mimo ponoszonych strat nie odstępowali od swych planów. Zatrzymani w jednym miejscu, szukali słabego miejsca, w które mogliby ponownie uderzyć. Feldmarszałek Schoerner przeniósł więc główny kierunek działań na zachód od Budziszyna, by natarciem w kierunku północnym połączyć się z jednostkami dywizji pancerniej „Hermann Goering”, walczącej w rejonie Koenigswartha.

Nowe uderzenie nieprzyjaciela nastąpiło w nocy z 25 na 26 kwietnia. Po dwudniowym ciężkim boju jednostki radzieckie musiały opuścić Budziszyn.

Napór przeciwnika potęgował się, ale dowództwo Frontu gromadziło siły do nowych uderzeń.

Obraz tych ostatnich bojów ze zgrupowaniem pancernym „Schoenera oddaje w pewnym stopniu opis zawarty w historii 32 pułku piechoty:

„...Messerschmitty” przelatywały nad pozycjami polskimi i z wysokości około 20 metrów prowadził ogień z karabinów maszynowych... Po chwili pojawiły się „Tygrysy” i „Ferdynandy”, prowadząc ogień ze wszystkich kamionów i dział. Wśród nich posuwały się wozy pancerne z piechotą. Czołgi zaatakowały 3 batalion... Dwa cenne strzały czołwi-



Walki polskiej piechoty pod Budziszynem.

Fot. — CAF

czego Pantuleja — dwa „Tygrysy” stanęły w płomieniach... Nagłe pocisk nieprzyjacielski rozerwał się nie opodal działka. Celowniczy Pantuleja zwał się na ziemię, a obok niego ładowniczy kan. Henryk Zduńczyk i amunicyjny bombardier Władysław Szyllejko... Znajdujący się w pobliżu szef baterii, kpr. Antoni Wiśniewski podbiegł do działka i wspólnie z rannym kan. Franciszkiem Kalatą prowadzili ogień do nieprzyjaciela. I znów jeden z czołgów został uszkodzony. Kiedy Niemcy podeszli bliżej, żołnierze 7 i 8 kompanii zaczęli do nich strzelać z broni ręcznej. W okopach niektórzy przygotowali do rzutu granaty przeciwpancerne...

27 kwietnia, o świcie Niemcy pod osłoną czołgów przeszli do ataku. Tym razem zaczynało brakować amunicji do dział artyl-

CZESŁAW PODGÓRSKI

Dokończenie na str. 4

Sulecie urodzin Lenina jest zbyt wielkim wydarzeniem w skali światowej, aby antykomunistyczna prasa Zachodu mogła nie zwrócić uwagi na ten jubileusz i na osiągnięcia Kraju Rad. Prasa ta nie jest w stanie ukryć dorobku społecznego i gospodarczego ZSRR, zapoczątkowanego pod wodzą Lenina.

Oto co czytamy w amerykańskim

„NEW TIMES MAGAZINE”

„Lenin musiał odparować ataki obcego i rodzimego wroga. Kraj którym kierował, nekłał nędza, wojna i chaos wewnętrzny. Przez 5 lat kraj ten walczył przeciwko interwencji. I oto po 50 latach, o których większość Amerykanów nie ma właściwie pojęcia, albowiem antykomunizm stanowi część naszej codziennej diety — codziennie przeirawianej w rodzinie, kościele, szkole, podczas czytania gazet i odbierania programów telewizyjnych — dokonujemy nagle odkrycia, że Związek Radziecki, to państwo, w którym nie ma bezrobocia, zlikwidowano analfabetyzm, leczenie jest bezpłatne, każdy człowiek bez względu na pochodzenie może zdobyć dowolny zawód, urlopy i wyższe studia są prawem każdego, wszystkich cechuje żądza wiedzy, a przestępczość (ta najgorsza plaga naszego kraju) należy do rzadkich zjawisk”.

Znane z antyradzieckiego stanowiska pismo londyńskie

„THE EKONOMIST”

analizuje ze zdziwieniem podłoże postępu gospodarczego w ZSRR:

„Globalna produkcja przemysłu Związku Radzieckiego wzrasta rocznie co najmniej o 10 procent. To nie tylko przewyższa zaplanowane wskaźniki, ale dowodzi też przyspieszenia tempa rozwojowego. Na podkreślenie zasługuje to, że tempo wzrostu produkcji przemysłowej wzrosło nie przez zwiększenie zatrudnienia, lecz przez podniesienie wydajności pracy...”

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Podobne stanowisko zajmuje czasopismo londyńskie

„FINANCIAL TIMES”

„Nikt nie spodziewał się tak potężnej inwazji radzieckiej myśli naukowo-technicznej do państw Europy zachodniej. Obecnie na przykład w swych stosunkach handlowych z Włochami ZSRR oferuje do nabycia rozmaite patenty, wyniki badań naukowych oraz specjalne wysokiej jakości wyroby naukowo-techniczne. Specjaliści włoscy są zdania, że Związek Radziecki w dziedzinie wspólnego hutnictwa poszedł znacznie dalej, niż mogłaby zaproponować Europa zachodnia”.

Zacytujmy jeszcze wypowiedź miarodajnego pisma francuskiego

„LA REVUE DE DEFENSE NATIONALE”

„Ewolucja gospodarki radzieckiej — to niezwykle szybki proces. Do jej analizy zupełnie nie pasuje większość definicji i pojęć, którymi zwykliśmy operować na Zachodzie. Olbrzymie obszary nadają gospodarce radzieckiej skalę kontynentalną z całą przewagą rynku epoki przemysłowej oraz z maksymalną rozpiętością bogactw naturalnych, z wyjątkiem tylko kauczuku i kilku upraw podzwrotnikowych. Związek Radziecki dysponuje niewątpliwie elitą inteligencji najwyższej klasy. Świadczą o tym wyraźnie imponujące sukcesy nauki radzieckiej”.

H. B.

FILM Lekcja patriotyzmu

„NIKT NIE RODZI SIĘ ŻOŁNIERZEM” — film produkcji radzieckiej. Scenariusz (wg powieści Konstantego Simonowa pod tym samym tytułem) i reżyseria: Aleksander Stolper. Zdjęcia: Nikołaj Ołonowski. Wykonawcy: Sincow — Kiril Ławrow, Sierpilin — Anatolij Papanow, Tania — Ludmila Kryłowa, Kuźmicz — Aleksander Plotnikow, Zacharow — Jurij Wizbor, Bierieżnoj — Grigorij Gaj i inni.

P przed kilku laty oglądaliśmy film tegoż Stopera pt. „Żywi i martwi”. Była to szeroko zakrojona epopeja wojenna obrazująca tragiczny rok 1941, gdy wojska hitlerowskie parły na wschód, a armie radzieckie cofały się ponosząc ciężkie straty. Teraz spotykamy niektórych spośród bohaterów tamtego filmu w innej sytuacji wojennej — pod Stalingradem. W chwili, gdy decydują się losy gigantycznej bitwy nad Wołgą. Jednakże założenie filmu jest tym razem inne. Gdy poprzednio mieliśmy sporo batalistyk, teraz jest jej bardzo mało. To zaś, co oglądamy stanowi w istocie jak gdyby przerywniki filmu psychologicznego, są to wielkie sceny bitewne oglądane z dużej odległości, w których widzimy masy żołnierzy, czołgów i innego sprzętu wojskowego, przesuwaną się po rozległej żasninie żony równinie, masy anonimowe, nieznanne, symbolizujące jak by tych, których już z bliska oglądaliśmy w samym filmie.

Zbliżenie to ma służyć pokazaniu postaw ludzi wobec sytuacji ostatecznych, pokazaniu relacji pomiędzy zwierzchnikami a podwładnymi, pokazaniu ludzi na tyłach. Idzie o to, co czują,

co przeżywają, jakie mają nadzieje i ci wszyscy, którzy przecież nie urodzili się żołnierzami, a teraz dźwigają na barkach ciężar obrońcy ojczyzny przed uzbrojonym po zęby, silnym i nie przebierającym w środkach przeciwnikiem.

Film zbliża nas do kilku ludzi szczególnie. Oczywiście na plan pierwszy wprowadzona została postać generała Sierpilina ongiś w latach czystek, parę lat przed wojną, pozbawionego funkcji w wojsku i osadzonego w obozie, teraz zaś przywróconego do stopnia i dowodzącego dywizją. Bo gała to postać. Człowiek ciężko doświadczony, świeżo przeżywający na dodatek stratę żony, a później i syna — tego, który wtedy wyrzekł się ojca i zmienił nazwisko, teraz zaś za obietnicę zgodził się pójść na front i tam zginął w pierwszym boju. Tak doświadczony Sierpilin trwa przecież twardo na posterunku, życzliwy i pobłażliwy dla ludzi, choć wiele wymagający, gdy trzeba. Trwa w głębokim przeświadczeniu o swoich obowiązkach wobec ojczyzny. Sierpilin najlepiej daje tę lekcję patriotyzmu, którą stanowi całym film.

Świetny jest także generał Kuźmicz, stary frontowiec, jeszcze z I wojny, który przejmując dywizję po Sierpilinie, gdy ten awansuje na szefa sztabu armii. Wspomniata jest scena gdy Kuźmicz przestuchuje wziętego do niewoli niemieckiego generała, wspominając też przemawia do żołnierzy swojej dywizji. Z podziwu godnym uporem walczy potem o pozostawienie go na stanowisku, gdy chcą go odwołać z powodu odnawiającej się ciągle ran.

Bardzo dobry jest też Sincow, surowy, mało mówny, pozornie odpychający, ale przecież jakże ludzki, bo tak ciężko doświadczony, a nikomu swego bólu nie objawiający. I „mała” Tania, i nieszczytny Barabanow, i syn Sierpilina i postacie całkiem już drugoplanowe — wszystkie role są tu bardzo dobrze obsadzone, zagrane bez zbędnego patosu, z umiarem, spokojnie, i pewnie, przez to właśnie tak wyrażające i przekonujące.

Zabrakło rozmowy Sierpilina ze Stalinem, która w powieści Simonowa ma tak mocny wyraz i lepiej może charakteryzuje stosunki na szczytach władzy w latach „kultu jednostki” niż znane fakty o obozach i straceniach. Ale skutki „kultu” jawią nam się w filmie i tak dostatecznie wyrażając, głównie w wątku Sierpilina.

Film w całości robi duże wrażenie. Przekonuje zwłaszcza o jednym — że o zwycięstwie nad hitlerowską nawałą zadecydował wysiłek całego narodu, wszystkich ludzi na froncie i tyłach, wysiłek trwający każdego dnia i każdej godziny. Zadecydowało wreszcie niezłomne przekonanie narodu o walce o słuszną sprawę, zadecydowało głęboki patriotyzm.

MIECZYSLAW SKAPSKI



NAUKA

Adam Strzałkowski — „Zasady zachowania w fizyce” — Biblioteka Wiedzy Współczesnej „Omega”.

Wiedza Powszechna, str. 198, 10,— zł.

Józef Chałasiński — „Tradycje i perspektywy przyszłości kultury polskiej” — Biblioteka Wiedzy Powszechniej „Omega”. Wiedza Powszechna, str. 207, 10,— zł.

Warren Weaver — „Elementarz rachunku prawdopodobieństwa”. WP, str. 312, 30,— zł.

Newell C. Kephart — „Dziecko opóźnione w nauce szkolnej”. PWN, str. 332, 40,— zł.

Feldmarszałek Schoerner nie doszedł

Dokończenie ze str. 3

szcze się rozwiał, żołnierze zobaczyli pobojowisko. Przedpole zastane było trupami Niemców. Kilkanaście czołgów płoło. Po tej „odprawie” Niemcy w dniu 27 kwietnia już nie atakowali”.

Po zaciętych walkach, pod wieczór 27 kwietnia, natarcie hitlerowskie zostało ostatecznie zatrzymane na rubieży

Zescha, Holschdubrau, Lipnitz.

Zakończyła się wielka bitwa 2 Armii WP pod Budziszynem. Wojska polskie, współdziałając z radzieckimi, zlikwidowały próbę odzieszy dla Berlina od południa. Nieprzyjaciół ponosił bardzo ciężkie straty i nie był w stanie przeszkodzić zgrupowaniu uderzeniowemu 1 Frontu Ukraińskiego, oskrzydłującym stolicę Niemiec.

CZESŁAW PODGÓRSKI

Dyrekcja Zakładów Przemysłu Metalowego H. CEGIELSKI w POZNANIU

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1970/71 do kl. I Zasadniczej Szkoły Zawodowej (trzyletniej) dla młodocianych o specjalnościach:

- tokarz — dla chłopców i dziewcząt,
- ślusarz spawacz dla chłopców,
- kowal maszynowy dla chłopców.

Warunki przyjęcia:

- ukończona 8 klasa szkoły podstawowej i nie przekroczony 18 rok życia;
- stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu;
- pozytywne orzeczenie Komisji Kwalifikacyjnej naszej szkoły.

Wymagane dokumenty:

- w dniu dokonywania zapisu należy złożyć —
- podanie,
- dokument urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu,
- zaświadczenie, że jest się uczniem kl. VIII,
- zyciorys,
- świadectwo zdrowia ucznia kończącego szkołę podstawową,
- trzy fotografie.

Uwaga! Natychmiast po otrzymaniu świadectwa ukończenia klasy VIII Szkoły Podstawowej należy złożyć je w sekretariacie szkoły.

Zapisy przyjmuje się — od zaraz — do dnia 15 czerwca 1970 r. w gmachu szkoły — ulica Dzierżyńskiego 138, II piętro, pokój 205, w godzinach od 12—15, w soboty od godz. 10—12.

Nie przyjmuje się podań niekompletnych.

Termin ogłoszenia listy przyjętych zostanie podany w dniu złożenia świadectwa VIII klasy.

Uprawnienia absolwentów szkoły:

- po trzech latach nauki absolwent otrzymuje świadectwo uprawniające do ubiegania się o przyjęcie do 3-letniego Technikum Zawodowego.
- Absolwenci szkoły mają zapewnione zatrudnienie w Zakładach Przem. Metalowego HCP.

Na uka w szkole trwa 3 lata, uczniowie w czasie trwania nauki pobierają następujące wynagrodzenie miesięczne:

- tokarz i spawacz ślusarz —
 - w pierwszym roku nauki — 150,— zł,
 - w drugim roku nauki — 320,— zł,
 - w trzecim roku nauki wynagrodzenie godzinowe wg najniższej kategorii plac (około 600,— zł miesięcznie);
- kowal maszynowy —
 - w pierwszym roku nauki — od 280—360 zł,
 - w drugim roku nauki — od 380—600 zł,
 - w trzecim roku nauki wynagrodzenie godzinowe wg I kategorii wynagrodzenia pracowników fizycznych;
 - w II i III roku nauczania uczniowie mogą otrzymać premię do 25 proc.

K2760

Praca Nauka

Pomoc domowa potrzebna. Grunwaldzka 74 m. 3. Zgłoszenia po 14. 24293g

Przyjmę ucznia w zawodzie cukierniczym. Poznań, ul. Grunwaldzka 379. 23344g

Ucznia przyjmę. Zakład Krawiecki, ul. Wojska Polskiego 6, wieżowiec. 23521g

Fryzjer i fryzjerka, potrzebni. Poznań, Kwiatowa 1. 23545g

Nauczyciela języka francuskiego, poszukuję. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23123g.

Kupno Sprzedaż

Dwukółkę (dogcart) okazjynie kupię. Oferty (opis, cena) „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23281g.

Kupię balans do 5 ton. Sztul, Luboń 1, ul. Dzierżyńskiego 40. 24694g

Wagę osobową automatyczną lub uchylną oraz akordeon kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24568g.

Sprzedam Zetor 25 T, z zestawem narzędzi i ważną rejestracją. Różycy Szołdry, pow. Śrem. 1216p

Pianino sprzedam. Łotysz Poznań, Albańska 209 (działki). 24523g

Sprzedam Junaka, dobrym stanie. Rajewski, Brzuchewo, poczta Stare Bojanowo, pow. Kościan. 1213p

Pszezo! Sprzedam 12 rojów, ule wielkopolskie i 6 rojów systemu Kunt-scha, wyposażenie kompletne, świadectwo zdrowotności. Ludwik Nawrocki, Costkowo, poczta Miejska Górka, pow. Rawicz. 1200p

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepański, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 23946g

Sprzedam suche deski, grubości 42 mm oraz różnego rodzaju okragłaki na budulec. Zgłoszenia — Poznań, ul. Pstrowskiego 104. 22920g

Wózek głęboki, wysoki — okazjynie sprzedam. Wia domości: plac Wielkopolski 10/11A m. 6, godz. 18—20. 22945g

Antyczne meble — rzeźby, obraz, lóżka żelazne, materace — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22966g.

„Facit” — model 1207, maszyny do liczenia, nowe — sprzedam. Władomości: Kraków, tel. 359-95. K2685

Motocykl „Junak”, sprzedam. Leśnictwo Morasko, pow. Poznań, tel. Suchy-las 7. 23011g

Sprzedam jezioro 22 ha, dobrze zagospodarowane. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23004g

Kurki dziewięciotygodniowe sprzedam na wychód. Maria Sznajder, Chłudowo, Rynek 1, pow. Poznań. 23021g

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — Poznań, ul. Strzelecka 2 — ogłasza PRZETARG na wykonanie prac malarskich oraz prac porządkowych (czyszczenie okien) w obiektach mieszkalnych, szkolnych i usługowych na os. Rataje i przy ul. Powstańców Wlkp.

Wykonanie tych prac w poszczególnych obiektach przewiduje się sukcesywnie do końca br. wg opracowanego harmonogramu.

Blizszych informacji udziela Dział Planowania i Umów, pok. 334.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisjynie otwarcie ofert nastąpi dnia następnego, po upływie terminu do składania ofert o godz. 10, w pokoju nr 311. K2367

Sprzedam kompletne urządzenie do wyrobu grzejników c. o. wraz z prasami do tłoczenia, lub zamienię na szlifierkę do wałów korbowych, stan idealny. Szczecin, Kruszwicka 16, tel. 739-45. 24055g

Sprzedam korzystnie bufet (kredens), witraż i lampę. Saperska 29, parter, godz. 16—18. 23054g

Sprzedam psa boksera, 6 miesięcy. Ul. Wszystkich Świętych 3 m. 11. 23099g

Sprzedam sypialnię nowoczesną, eksponat targowy. Poznań, ul. Zależe 9 m. 5 (Lazarz). 23266g

Sprzedam Jawę 250, w dobrym stanie. Poznań, ul. Rawicka 74. 23294g

Sprzedam tokarnię (rewolwerówkę). Poznań — Albańska 216 (działki). 23305g

Sprzedam sztangę kulturyistyczną i rower wyścigowy „Diamant”. Koby-larz, Poznań, Osiedle Piasowskie 102 m. 79. 23313g

Wózek głęboki, sprzedam. Poznań, ul. Reya 3 m. 16, tel. 467-64, od 18—19. 23317g

Sprzedam drewno budowlane sosna, z własnego zrębu. Jan Nawrot, Łuciny, poczta, pow. Śrem. 23329g

Garaż rozbierny, sprzedam. Mińska 8a m. 5. 23339g

Korzystnie sprzedam bufet, stół, krzesła dąb-sko-ra. Poznań, Hetmańska 57 m. 4, telefon 614-80. 23469g

WFM po kapitalnym remoncie, korzystnie sprzedam. Poznań, ul. Grobla 17a m. 14. 23503g

Sprzedam WFM. Płatkowo, Słiwkowa — Marczak. 23526g

Okazjynie sprzedam motorower Komar, dobrym stanie. Chłapowski 3 m. 4. 23544g

Sprzedam zagraniczne: kwarcówkę, ekran perłowy 8 mm, północzochy przeciwczyłakowe, aktywkę walizkową. Tel. 636-90. 23552g

Sprzedam tapczan. — Poznań, Głogowska 124 m. 10. 23576g

Samochody

Sprzedam nową Syrenę 104, premia PKO. Poznań, Urbanowska 5 E. 24285g

Sprzedam karoserię Trabant 800 po wypadku lub na części. Murowana Gosiłna, ul. Nowa 3, telefon 42. 22806g

Uwaga, bieżnikujemy opony do motocykli WFM, WSK, SHL, Iz. Pannonia. Jawa oraz do samochodów Syrena, Warszawa, Skoda, Moskwick, Wartburg, P-70. Dajemy gwarancję 15 tys. km, opony można przysłać pocztą. Wulkanizacja, Konin, 22744g

zało... Kosowicz zauważył to wszystko witać się z nią i wchodzić do pokoju, gdzie na wprost drzwi wisiało sporych rozmiarów ślubne zdjęcie; panem młodym był ten mały pucyfotały pilot z drugiej eskadry, zwany przez kolegów Pucusem.

Od razu, swoim zwykłym, trochę kpiarskim tonem lekarz zaproponował, żeby opowiedziała o tym, co ją trapi. — „Dokładnie i po kolei. I proszę zabrać tę chustkę od oczu” — dodał podchodząc do klatki i wsadzając palec pomiędzy pręty, poniżej tkwiącej tam kostki cukru. Cwierkający dotąd kanarek umilkł nagle i zaprzestał swoich skoków. Kosowicz zdawał się być zaprzątnięty tylko tym małym, żółtym ptaszkiem. Tak też chyba sądziła strapiona kobieta (bo w milczeniu siedziała przy stole szarpiąc nerwowo chusteczkę.

— Dlaczego nic pani nie mówię? — spytał wreszcie odwracając głowę. — Czy dlatego, że patrzę na tego tutaj? — Wskazał na klatkę, gdzie kanarek jakby wiedząc, że o nim mowa znów się rozbrzytał.

— Tak — odpowiedziała niepewnie. — No to już siadam... A więc, po kolei: najpierw była tresa psów. Czy się zgadza?

— Od tego się właśnie zaczęło. Chyba niespełna miesiąc po ślubie ustawił na podwórku koło domu te drewniane budy. Krzyki, ujadania; a on świątek, czy piątek, każdą wolną chwilę z tymi psami. Sąsiedzi wyzywali, ja musiałam to wszystko znosić, wysłuchiwać złorzeczeń.

— Jak długo to trwało?

— Niedługo. Kilka tygodni najwyżej. Z tymi psami nic nie wychodziło, więc się zniercierpliwił i je rozdał między ludzi. No i wtedy było trochę spokoju. Po latach chodziliśmy na spacer, do kina. Już myślałam, że się wszystko dobrze ułoży, aż tu nagle ten wynalazek. Jakiś uchwyt do drzwi w hangarach, czy coś w tym rodzaju. Wbił to sobie do głowy i o niczym innym już nie potrafił mówić. Skończyły się kina, spacer, Postarał się o ten warsztat, no i odtąd po całych nocach coś tam nitował, piłował, klepał... Oka nie mogłam zmużyć. A on na łofy siedział zmęczony i niewyspany...

Nowy Tomyśl — zamienie mieszkanie spółdzielcze, nowe budownictwo, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, c. o. — na podobne, spółdzielcze lub kawalerkę w Poznaniu, Wrzesni, Kościanie lub Ilesznie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 23325g.

Pokój ponom wynajme. Kmiecia 6 (Winogrody). 24295g

3 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, dogodna komunikacja — do miasteczka na 1 pokój z kuchnią, łazienką, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22993gpr.

Wzręże w dzierżawę na okres 5 lat, dwukondygnacyjne mieszkanie w okolicy Poznania, z dojazdem do centrum autobusem lub pociągami. Płatne z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 23320g.

3 pokoje, kuchnia, przytulności, samodzielne, centrum Szamotuł — zamienie na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 23324g.

Futurkuje pokój dla starszej pani. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23342g.

Pokój umeblowany, trzy razy w tygodniu — odstępnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23371g.

Oddam 40 m² w suterenie na warsztat — w zamian mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23463g.

Pokój z kuchnią, łazienką, c. o., nowe budownictwo, kawalerka — w dzielnicy Grunwald — 7a miasteczka na mieszkanie 2 lub 3-pokojowe, równorzędne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 23467g.

Mieszkanie spółdzielcze 84 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka — zamienie na dwa mieszkania po pokoju, kuchnia, może być kawalerką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23507g.

Zamienie 1,5 pokoju, IV ptr., z kuchnią, z przynależnościami — na kawalerkę, do III ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23559g.

Mieszkanie jednopokojowe nowe budownictwo, 39 m², pełna języka — zamienie na większe podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23399g.

Zamienie mieszkanie 4-pokojowe, kuchnia, łazienka — w starym budownictwie — na pokój z kuchnią, łazienką, samodzielne, do II ptr. w śródmieściu, parter wykluczony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23614g.

Kolejowe 3-pokojowe z łazienką, w starym budownictwie — zamienie na 2-pokojowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23407g.

Bezdzienne małżeństwo — (po studiach), poszukuje niekierującego pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23409g.

2 pokoje, kuchnia, dozorstwo z paleniskiem — zamienie na 2 pokoje, kuchnia, bez dozorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23421g.

Nieruchomości

Zamienie domek nowy, wyliczony 102 m² z c. o. i garażem w Poznaniu — na mniejszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22784g.

Sprzedam domek z ogrodem — Małoszyńska 9. Zgłoszenia: każda niedziela, godz. 12-15. 22787g

Kupię działkę z prawem zabudowy do 45 tys. zł. Dzielnica Jeżyce, Solacz, Winiary. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 22792g.

Parcelę budowlaną 2.500 m² w Mosinie, nadającą się dla ogrodnika, sprzedam korzystnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22870g.

Kupię działkę budowlaną pod domek jednorodzinny na Świerczewie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22914g.

Sprzedam 2,5 ha z budynkami, inwentarzem, zelektryfikowane. PKS i kolej na miejscu. Zgłoszenia listowne: Pelagia Marciniak. Poznań, ul. Szewska 21 m. 3. 22931g

Sprzedam domek 2-pokojowy, kuchnia, Staroleka. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 22969g.

Sprzedam domek mieszkalny 0,31 ha z ziemi (drzewa owocowe). Maria Wojciechowska, Pysząca, now. Srem. 22996g

Parcelę sprzedam. Tel. 367-72, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23341g.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

OBUWIEM W POZNANIU

ZAPRASZA PT KLIENTÓW

JUŻ OD GODZINY 9

DO SKLEPÓW POŁOŻONYCH PRZY

RYNKU JEŻYCKIM:

- ◆ Z OBUWIEM DZIECIĘCYM — Dąbrowskiego 52
- ◆ Z ART. FUTRZARSKIMI — Dąbrowskiego 46
- ◆ Z OBUWIEM DAMSKIM — Dąbrowskiego 49
- ◆ Z OBUWIEM TEKSTYLNYM — Kraszewskiego 5
- ◆ Z GALANT. SKÓRZANĄ — Kraszewskiego 7

K1810

Działkę ogrodniczą, opłotowaną, zadrzewioną, z prawem zabudowy, blisko Poznania, sprzedam. Telefon 588-44. 23242g

Sprzedam domek jednorodzinny (2 pokoje z kuchnią, c. o.), 15 km od Poznania, za 120 tys. zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 22987g.

Sprzedam dom niewykończony oraz 0,97 ha ziemi w Popławku, pow. Oborniki Wlkp., właściciel Jan Mikolajczak. 1197p

Gospodarstwo rolne 9 ha, duży ogród, ziemia w 1-2 klasie, sprzedam. Dobra komunikacja PKS, szkoła, kościół — na miejscu. Teofil Drzewiecki, Trzebież, poczta Kleszczewo, pow. Środa Wlkp. 22989g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego, do zamiany mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23002g.

Kupię dom z wolnym mieszkaniem, najwyżej trzech lokatorów 300.000 zł, Poznań, ewentualnie posiadłość Poznań, budynek i rozbiórka. Kubala, Grodzisk Wlkp., Zielona 2. 23022g

Sprzedam korzystnie domek. Środa Wlkp., Kilińskiego 11. Informacja — Poznań, Rybaki 20 m. 2. 23024g

Sprzedam gospodarstwo 13 ha, pszenno-buraczana, zelektryfikowane — Witkowo nr 2, powiat Gniezno. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 23227g.

Sprzedam działkę 922 m² pod dom jednorodzinny Naramowice, ul. Madziarska. Zgłoszenia: Grabska, Poznań — Ławica, ul. Słowiańska 20 m. 2. 23396g

Kupię działkę budowlaną, dzielnica Górczyn, Grunwald, ul. Orłat 7. 23256g

Różne

Siatki z drutu ocynkowanego różne wymiary, kompletne parkany, bramy — wykonuje. Poznań, Dąbrowskiego 158a. 21531g

Naprawa parasoli. Rybaki 9. 22901g

Ogród — oddam w dzierżawę lub sprzedam na warsztat albo garaż. — Zgłoszenia: Obornicka 155 m. 4. 23480g

Poszukuję wykonawcy do otkrywania domku jednorodzinnego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24549g.

Oddam w dzierżawę warsztat malarski ze sprzętem, lub pomieszczenia na Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22962g.

Wapno hydratyzowane — poleca Karwatka, Wolsztyn, tel. 272. 1203p

Cerownia artystyczna — Łazarz, Engla 11. 21794g

Ogródki, odstąpię. Zgłoszenia: Poznań-1, skrytka pocztowa 70. 22799g

Wykonuję obrazy i ksztyory robot malarskich. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 22810g

Lusterka różnych wymiarów, wykonane metodą naparowywania aluminium w próżni oraz usługi metalizacji przedmiotów z tworzyw sztucznych — oferuje wytwórnia Józef Pawlata, Bojków, pow. Głiwice, ul. Mickiewicza 263, telefon — Katowice 527-112. K2804

Kto naprawi tapczan w mieszkaniu — tapicerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 23574g.

Garaż oddam w dzierżawę. Osiedle Warszawskie — Łomżyńska 9. 23522g

MAGAZYN

w Poznaniu lub w okolicy POSZUKUJE POZNAŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE. Może to być stodoła lub inne zabudowania o powierzchni nie mniejszej jak 600 m² na jednej powierzchni. Zgłoszenia pisemne lub bezpośrednie: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 16, telefon 611-21, wewn. 135. K2437

Biuro Projektowo-Technologiczne Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi „BIPRON” w Warszawie

poszukuje dla Oddziału w Poznaniu lokalu biurowego o powierzchni 150 — 300 m².

Oferty prosimy kierować „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dia K2266.

Komunikaty

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ulica Traugutta 1/9 — zawiadamia wszystkich pasażerów korzystających z komunikacji autobusowej świadczonych przez Placówki Terenowe PKS — w Wolsztynie i Międzychodzie — na zasadzie przejazdu za biletem miesięcznym, że z dniem 31 maja 1970 r. wchodzi w życie — nowy rozkład jazdy na okres 1970/71.

W związku z powyższym, począwszy od 2 maja do 26 maja br.

WPROWADZA SIĘ WYMIANĘ ZAŚWIADCZEŃ UPRAWNIAJĄCYCH

DO NABYCIA BILETÓW MIESIĘCZNYCH Nowe zaświadczenia będą wydawane tylko i wyłącznie za zwrotem dotychczasowego zaświadczenia przy jednoczesnym złożeniu zapotrzebowania na druk ustalony przez PKS i okazaniu dowodu osobistego, z którego wynika aktualne miejsce zamieszkania i pracy.

Młodzież szkolna zwraca stare zaświadczenie i przedkłada zapotrzebowanie na druk ustalony przez PKS, ważną legitymację szkolną oraz zaświadczenie z miejsca zamieszkania.

Wymiana wyżej wymienionych zaświadczeń odbywać się będzie w następujących punktach:

Dla węża Wolsztyn, Nowy Tomyśl, Grodzisk: Placówka Teren. PKS w Wolsztynie, ulica Strzelecka nr 1.

Dla węża Międzychód: Placówka Teren. PKS w Międzychodzie — Bielsko.

Dla informacji podaje się, że punkty wymiany czynne będą w dni robocze od godz. 8.30 do godz. 12. UWAGA: w terminie późniejszym zaświadczenia nie będziemy wymieniać K2877

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Zakładów Kompletacji Dostaw Centromag — Oddział w Poznaniu, ul. Olawska 8, tel. 665-77/78 — zaangażuje zaraz

KIEROWNIKA OCHRONY PPOŻ. Wymagane kwalifikacje: uprawnienie do wykonywania zawodu pożarniczego, ukończenie kursu kwalifikacyjnego podoficerskiego z zakresu pożarnictwa oraz kursu specjalizującego w zakresie zapobiegania pożarom.

Osoby, które nie posiadają pełnych w/w kwalifikacji, ale posiadają odpowiedni staż pracy w pożarnictwie, także mogą ubiegać się o przyjęcie na to stanowisko.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. K2598

Małżeństwo z dziećmi 10-letnimi, poszukuje letniska: lipiec i sierpień, leśniczówka, wieś, las, woda, z utrzymaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22816g.

Pragniesz — szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K2826

Wdowiec lat 60, samotny, dobrze sytuowany, pozna w celu matrymonialnym pannę lub wdowę do lat 50. Oferty z fotografią — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22802g.

Emeryt samotny lat 65, bez nałogów, dobrej prezencji — pozna panią z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23351g.

Rzemieślnik, kawaler, posiadający własne mieszkanie i zakład — pozna odpowiednią pannę lub wdowę lat 45-52. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23359g.

Panna lat 24, wyższe wykształcenie, miła, subtelna, optymistka — pozna w celu matrymonialnym — sympatycznego i rozsądnego kawalera po studiach. Dyskretna, zapewniona. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 23321g. 23360g.

Redaguje Kolegium: Marian Mieliszewski (sekretarz redakcji), Ladusław Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). A: Telefon: 611-21 (tacz wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17. redaktor naczelnego 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. A: Wdawa: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. A: Biuro Ogłoszeń, Poznań ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. A: Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwirzyńska 3. A: Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

Owacyjne powitanie Górnika na Śląsku

Pochlebne opinie prasy zagranicznej

Samolot Polskich Linii Lotniczych Lot „An-24”, wiozący ze Straburga finalistów Pucharu Zdobywców Pucharów — piłkarzy Górnika Zabrze, wylądował w czwartek o godz. 17.02 na lotnisku w Pyrzowicach. W porcie lotniczym zebrała się blisko 3-tysięczna grupa sympatyków drużyny zabrzańskiej.

Po wylądowaniu samolotu i wygaszeniu silników rozentuzjzmowani kibice wtargnęli na płytę startową, otoczyli samolot i przez blisko 40 minut ekipa piłkarzy wraz z osobami towarzyszącymi była „uwieczniona” w samolocie, nie mogąc go opuścić.

Służba porządkowa okazała się bezradna. Po 40 minutach samolot przeciągnięto cięgnikiem na prześcigły koniec lotniska i tam do piory piłkarze opuścili pokład „An”.

Przedstawiciel PAP przeprowadził na lotnisku rozmowy z uczestnikami „maratonu”, w Straburgu, zakończonych pomyślnym losowaniem. Oto co mówili:

TRUDNE ZADANIA

Prezes Górnika Eryk Wyra: — Sprawiedliwości stało się zadość. Szkoda, że na boisku nie potrafiliśmy cyfrowo udowodnić wyższości nad światnym, bojującym zespołem włoskim. Obecnie czeka nas najtrudniejsze zadanie. Dokończymy wszelkich starań, aby we Wiedniu uzyskać ko rzystniejszy rezultat. Przygotowujemy się będziemy od jutra. W niedzielę lecimy do Wiednia i tam kontynuować będziemy przygotowania.

Trener Michał Matyas: — Drużyna Górnika zasłużyła na awans. Teraz czeka nas nie mniej trudne zadanie. Wierzę, że zagramy jeszcze lepiej. Jedynie Kuchta czuje się nie najlepiej. Le karz klubowy czyni wszystko, aby i on był w pełni sprawny.

Włodzimierz Lubański: — Cieszę się że kibice myślą o nas. Dali temu wyraz tu na lotnisku. W imieniu kolegów, całej drużyny, przyrzekam, że będziemy walczyć we Wiedniu...

Hubert Kostka: — Sukces oddziaływyje. To udowodnił nasz kibice, których mamy coraz więcej. Mie liśmy wiele przeciwności, ale udało nam się je przezwyciężyć, wierzę że zakończenie będzie również pomyślne.

Jan Banaś: — To był najdramatyczniejszy pojedynek. Trwał 330 minut. Nie mogłem nie zrobić, mi mo że miałem kilka okazji. Włosz trzymali mnie rękoma, gdy tył ko próbowałem im uciekać. Oni

Żużel

Unia — Wybrzeże 38:40

Nie wiedzie się żużlowcom leżczyńskiej Unii w rozgrywkach I ligi. Minionej środy beniaminek doznał u siebie kolejni porażki, tym razem z nie notowanym wysoko zespołem Wybrzeża Gdańsk 38:40.

Pojedynek toczył się w bardzo nerwowej atmosferze. Na 13 błędów, aż 8 zakończyło się remisem. Nie obyło się bez defektów i upadków.

Najlepiej czas dnia uzyskał Zb. Jader 73,8 sek. w II biegu. (R)

Dnia 23 kwietnia 1970 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 65, moja najukochańsza żona, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

TERESA WOLIŃSKA

z domu NAWROCKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Zęgrzu. W głębokim smutku pogrążeni

maż i rodzina

Poznań, Ostrowska 180. 25087g

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1970 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

WERONIKA DUDZIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA

Poznań, Grochowska 80 m. 8. 25032g

Dnia 22 kwietnia 1970 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 63, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i szwagier, śp.

MAKSYMILIAN GRABUS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

25074g

Dnia 22 kwietnia 1970 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia, praprababcia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 84, śp.

WŁADYSŁAWA KARPIŃSKA

z domu ZGOŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo (Główna).

W smutku pogrążona

RODZINA

24990g

tomiast Roma wyrównała dzięki karnemu, co do którego można mieć wątpliwości, czy pan Machin nie zachował się tak samo błędnie, jak hiszpański arbiter w Katowicach”.

Wszystkie dzienniki wyrażają pogląd, że rywalizacja między Górnikiem i Romą odbywała się w dramatycznej i sportowej atmosferze. „Pod względem napięcia dramatycznego te 3 spotkania przebiegały o historii naszego piłkarstwa” — pisze „Il Messaggero”.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Na finałowe spotkanie PZP Górnika Zabrze — Manchester City, UEFA wyznaczyła już komplet sędziowski. Spotkanie poprowadzą sędziowie austriaccy, z głównym arbitrem będzie Paul Schiller.

Finał rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów rozegrany zostanie na Wiener Praterstadion. Obiekt ten został ostatnio przebudowany i znacznie powiększony. Obecnie jest na jego trybunach ok. 70 tys. miejsc siedzących.

W związku z awansem do finału rozgrywek PZP piłkarzy Zabrze PZPN przychylił się do prośby Górnika i przełożył przypadający na najbliższą niedzielę ligowy mecz tej drużyny z Cracovią. (ob)

Sukces polskich piłkarzy w Moskwie

Moskwa. W czwartek wieczorem na centralnym stadionie im. W. I. Lenina na Łużnikach reprezentacja Polski, osłabiona brakiem piłkarzy Górnika Zabrze, pokonała reprezentację ZSRR 2:0 (0:0). Był to jeden z ostatnich egzaminów drużyny radzieckiej przed finałami mistrzostw świata w Meksyku. Bramki zdobyli Kozerski i Gadocha. Spotkanie to nie było oficjalnym meczem międzypaństwowym.

PORAŻKA POLSKICH JUNIORÓW W RUMUNII

Rozegrany w Bukareszcie mecz eliminacyjny turnieju UEFA pomiędzy reprezentacjami juniorów Polski i Rumunii zakończył się zwycięstwem gospodarzy 1:0 (0:0). Tak więc ostatecznie do piłkarskiego turnieju UEFA w Szkoci zakwalifikowała się drużyna Rumunii. (ob)

Koszykówka

Półfinał PP w Poznaniu

Dzisiaj w sali przy ul. Świerczewskiego rozpoczyna się półfinałowy turniej koszykarek z cyklu rozgrywek o Puchar Polski. Biorą w nim udział zespoły Spójni Gdańsk, AZS-u Warszawa, Unii Włocławek i Olimpii Poznań.

O godz. 17 Unia Włocławek będzie miała za przeciwnika Spójnię Gdańsk natomiast o godz. 18.30 AZS Warszawa zmierzy się z Olimpią Poznań.

Jeżeli chodzi o pozostałe poznańskie pierwszoligowe zespoły koszykarek, to Lech walczy w półfinale w turnieju w Olsztynie, a AZS w Krakowie. (s)

Dnia 16. IV. 1970 r. zmarł długoletni, sumienny pracownik Cegielni Świerczewo

FRANCISZEK PAWLICKI

Rodzina Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składając:

POP — Dyrekcja — Rada Zakładowa oraz cała załoga

Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej. K2942

Dnia 23 kwietnia 1970 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 66, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek

WOJCIECH ZIEMKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu

żona z rodziną

25057g

Dnia 23 kwietnia 1970 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 68, moja ukochana żona, nasza matka, teściowa i babcia, śp.

MAGDALE

TEATRY

POLSKI — g. 16 i 19 „On nie był pomazancem łaskawego Boga” (montaż lenowski); NOWY — g. 10 „Ania z Zielonego Wzgórza”; g. 19 „Elektra”; OPERA — g. 10 „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Sida” (ang. 16 l.); g. 20 „Nikt nie rodzi się żołnierzem” (radz. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20, 20.15 „Nieoczekiwane lato” (norw. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. II i III — pol. 14 l.); CZERNASZKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. I — pol. 14 l.); GONG — g. 12, 15.30, 18.20 „Szaleniec z IV laboratorium” (franc. 14 l.); g. 19.30 „Kopciuszek w potrzasku” (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 17 „Old Surehand” (jug. 11 l.); g. 19.30 „Adolf” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10 i 13 „Wyprawa siedmiu żłodzi” (USA 14 l.); g. 15.30, 18.20 „Różowa pantera” (ang. 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Kleopatra” (USA 14 l.); MALTA — g. 15.45 „Stawka większa niż życie” (pol. 11 l.); g. 18, 20 „Zemsta Hajduków” (rum. 16 l.); MINATURKA — g. 15.30 „Smierć Indianina” (rum. 11 l.); g. 17.30, 19.30 „Oby w domu” (ang. 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 „Zawodowcy” (USA 14 l.); OSIEDLE — g. 17 „Przygoda z piosenką” (pol. 14 l.); g. 19.30 „Damski gang” (ang. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17 „Kleopatra” (USA 14 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15.30, 18.20 „Matia kuracja” (USA 12 l.); g. 20 „Pożegnanie z filmem „Miłość dwudziestolatki” (franc. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18.20, 20.15 „Hamlet” (radz. I s. — 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30 „Szości lipca” (radz. 14 l.); g. 17.30, 20 „Tajemniczy młyn” (radz. 14 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 15.17, 19.30 „Ten nieznoszony dziadek” (franc. 16 l.); SCALA — g. 16, 18 „Winnoneta i król naty” (jug. 14 l.); g. 20 „Dziwka dla księcia” (włoski 18 l.); TECCA — g. 17, 19.30 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); WARTA — g. 10 „Na zakręcie historii” (radz. 7 l.); g. 12.30, 15.30 „Nieznan” (pol. 14 l.); g. 17.30, 20 — seans zamknięty: WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15.17, 19.15 „Zdobycie” (franc. 18 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 „Buntownik bez powodu” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 19 „Kto chce zabić Jessi” (cz. 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 19 DKF „Lubozim”; WRZOS (Mosina) — g. 15.17, 19.15 „Winnoneta i król naty” (jug. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Stany Zjednoczone” — cz. II.

CYRK

CYRK WIELKI (obok Stadionu im. 22 Lipca) — codziennie g. 19 sobota i niedziela — g. 15 i 19.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Struska, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 623-55 — całonocna.

Ambulatoria: internistyczna (ul. Chelmońskiego 20) — czynna całonocna; pediatryczna (Chelmońskiego 20), g. 15-23 niedz. i święta — całonocna; stomatologiczna (ul. Chelmońskiego 20) czynna od 12-7 w niedz. i święta — całonocna; chirurgiczna I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocna; chirurgiczna II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — całonocna.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Gara 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, telefon 710-32); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog), czynny całonocnie. Po rady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30.

Apteki: al. Marcinkowskiego 51 (czynna całonocnie). Główna 53. Ziebińska 16, Starolecka 79 (dyżurny nocny).

Porady przeciwalkoholowe tel. 533-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19. Miejska Lecznica dla Zwierząt: od 8-21, w nocy nagłe wypadki, ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-24-14.

RADIO

PIĄTEK PROGRAM I: — Fala 1322 m i UKF — 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Pieśń minut o gospodarce; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 9 Dla kl. VIII (wych. obywat.). „Za praszamy na zebrań”; 9.20 Gra Orki. Manuela; 9.40 Dla przedszkol. Witaj I Maja; 10.05 „Doktor Ha-

Przed sesją Rady Narodowej

Rozrachunki ubiegłoroczne

Tematem najbliższej sesji Rady Narodowej Poznania, 28 bm. będzie omówienie m. in. efektów gospodarczych uzyskanych w zeszłym roku. Realizacja podstawowych zadań przebiegała na ogół pomyślnie, choć nie we wszystkich dziedzinach uzyskano planowane wyniki.

Przemysł wykazał najwyższą w obecnej 5 latce dynamikę wzrostu produkcji. W porównaniu z 1968 r. wartość produkcji wzrosła o 8,6 proc. Ponadplanowa wartość produkcji wyniosła 363 mln zł. Nastąpiło to jednak kosztem znacz-

nego wzrostu zatrudnienia. Warto przypomnieć, że w 1968 r. udział zatrudnienia w przemyśle i budownictwie wynosił 26,2 proc., a w zeszłym roku — 43 proc.

Również przy realizacji planu inwestycyjnego zanotowano znaczny wzrost zatrudnienia. Mimo to zadania nie zostały wykonane (93,8 proc.). Szczególnie niekorzystnie przebiegała realizacja planu budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza spółdzielczego. Wpływały na to m. in. kłopoty z rozruchem osiedla na Winogradach. Zamiast planowych 2465 izb mieszkalnych wykonano 2068. Natomiast lepsze wyniki uzyskano na osiedlu Rataje. Plan izbowy zrealizowano w 101,1 proc. Koncentracja sił przy budowie domów mieszkalnych spowodowała jednak opóźnienie przy stawianiu innych obiektów.

Zastrzeżenia budzi także realizacja kapitałowych remontów domów mieszkalnych. Na ten cel przeznaczono 91 mln zł. Do końca 1969 r. wykonano zadania za 86,7 mln zł. Najmniejszy wskaźnik wykonania planu nakładów zanotowano na Wildzie (53,3 proc.). Natomiast bieżące remonty domów wykonano z nadwyżką. Wydano na nie 34,7 mln zł, co stanowi 108,7 proc. planu. Plan remontów lokatorskich wykonano w 102,2 proc.

Potrzeby w zakresie gospodarki komunalnej są wciąż większe w naszym mieście od możliwości ich zaspokajania. Nadal np. występują liczne załogi w komunikacji miejskiej, a i oczyszczanie miasta nie przebiega prawidłowo. Trochę kłopotów było także z wodą. Z zadowoleniem trzeba zatem stwierdzić, że nakłady na budowę i modernizację urządzeń komunalnych realizowano w 111,8 proc. Na ten cel wydano ogółem 160,6 mln zł. Równocześnie dobrze przebiegała w zeszłym roku realizacja kapitałowych remontów tych urządzeń. Wydano na nie 214,3 mln zł. Tym samym planowe, roczne zadania przekroczone o ponad 50 proc. Dodatkowe na ten cel fundusze uzyskano z budżetów miasta i dzielnic. Prawidłowo wykonywały także swoje plany pro-

dukcji i usług przedsiębiorstwa komunalne (108,1 proc.). W 1969 r. o 368 zwiększyła się liczba miejsc w przedszkolach. Przyczyniło się do tego oddanie do użytku dwóch nowych placówek na osiedlach Rataje i im. Świerczewskiego. Zorganizowano też 5 dalszych oddziałów dla 6-latków w szkołach podstawowych. Nadal jednak w niektórych przed szkołach, m. in. na Grunwaldzie, panuje tłok.

Z dwóch planowanych nowych szkół podstawowych przekazano do użytku jedną — na osiedlu Winograd. Druga szkoła — na Ratajach — ma być gotowa dopiero w tym roku. Zmniejszenie się jednak o ponad 3000 liczby dzieci w klasach I poprawiło warunki nauczania.

Gorsze wyniki uzyskano w realizacji planu inwestycyjnego służby zdrowia. Nakłady ogółem wykonano zaledwie w 83 proc. Opóźnienia powstały m. in. przy budowie zespołu szpitali przy ul. Lutycykiej. Projektowanych zamierzeń nie wykonano także przy budowie przychodni rejonowej na osiedlu Rataje. Zaplanowanych remontów nie doczekało się m. in. 9 poradni i 4 przychodnie. Mimo to rok 1969 przyniósł dalszy rozwój lecznictwa oświatowego, głównie dzięki uruchomieniu dwóch przychodni rejonowych w Krzesinach i w zastępczych pomieszczeniach na Ratajach. Otwarto także dwie przychodnie przy zakładach pracy. (a)

Kolejowy Hufiec Pracy pomaga w zdobyciu zawodu

Ciekawą inicjatywę podjęła ostatnio Wojewódzka Komisja Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW. W wyniku umowy z DOKP, w Poznaniu powstały cztery kolejowe hufce pracy. Dzięki zawartej umowie wielu młodych ludzi już wkrótce zostanie przetokowymi, hamulcowymi, zwrotniczymi i manewrowymi.

Jeden z najmłodszych kolejowych hufców pracy mieści się w Głogowie. 24 chłopców wraz z komendantem i jego zastępcą mieszka w budynku stacyjnym. Wiedzę i umiejętności zawodowe zdobywają oni już od marca br.

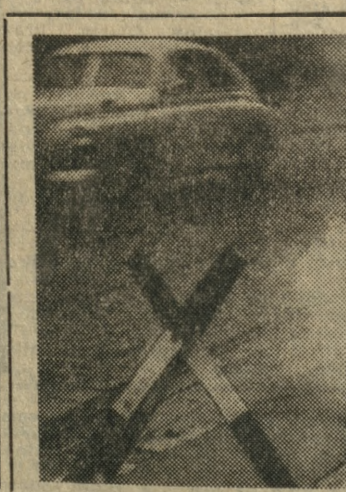
Młodzi poeci w „Ciciborze”

Dzisiaj w studenckim klubie „Cicibór” rozpocznie się o godz. 19.15 dwudniowe Ogólno-polskie Sympozjum Młodej Poezji „Konfrontacje 70” — jedna z imprez Studenckiej Wiosny Kulturalnej w Poznaniu. Sympozjum zapoczątkują referaty znanych młodych krytyków literackich i poetów: S. Barańczaka z Poznania i K. Gąsiorowskiego z Warszawy. Po dyskusji odbędzie się Turniej Jednego Wiersza. Pierwszy dzień zakończy się wieczorem poezji wybitnych autorów: R. Krynickiego i K. Gąsiorowskiego.

Jutro, od godz. 18, wygłaszać będą prace teoretyczne o poezji: L. Bakula ze Słupska, S. Piskor z Poznania i R. Krynicki z Katowic. Po ogłoszeniu wyników Turnieju Jednego Wiersza odbędzie się wieczór laureatów. Przewidywany jest udział najwybitniejszych przedstawicieli środowisk poetyckich z całego kraju. (mb)

Poszukiwani świadkowie

18 kwietnia br. około godz. 16 na ul. Marchlewskiego, u zbiegu z ul. Bema, samochód osobowy marki „Warszawa” potrącił przechodzącego jezdnię mężczyznę. Kierowca uczestniczący w wypadku samochodem oraz świadkowie, którzy mogli by udzielić bliższych informacji proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO, pl. Wolności 16, pok. 21, lub telefonicznie pod nr 412-896 w godz. 8-16, (na).



TV zastrzega prawo zmian.

Dobre tempo prac na poznańskich trasach komunikacyjnych

Wzrost temperatury jaki notujemy w ostatnich dniach spowodował duże ożywienie na poznańskich budowlach drogowych. Po kłopotach związanych z długotrwałą zimą roboty przebiegają szybko i sprawnie.

Nasz rajd po placach budów drogowych rozpoczęliśmy od Trasy Chwaliszewskiej. Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych prowadzi tu prace w rejonie portu rzeczno-ego, a więc na zachodnim krańcu trasy.

W I półroczu bieżącego roku Trasa Chwaliszewska ma być udośćpioną do ruchu na całej swojej długości od ul. Warszawskiej do ul. Garbary. Natomiast pod koniec roku wybudowana zostanie druga jezdnia na nowym moście (do tego czasu pojazdy ko-rystają z jednej jezdni) oraz wykonane będą fundamenty żelbetowe pod nową magistralą wodociagową.

Przenosimy się na Kaponiere. Tutaj ekipy Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Drogo-

wych kończą południowo-zachodnią część wiaduktu. Zaczyna on nabierać realnych kształtów. Widać już wyraźnie przyszły kształt jezdni i chodników. W lecie tego roku ta część ma być gotowa. Wykonanie zostanie również fragment tunelu dla pieszych. Rozpoczęto też prace po stronie Mostu Teatralnego. Prowadzi się tu obecnie roboty fundamentowe. Ma to dość istotne znaczenie dla koordynacji wszystkich po-czynów, gdyż właśnie w tej części położone zostanie uzbrowienie znajdujące się obecnie pod starą jezdnią Mostu Uniwersyteckiego, która w przyszłym roku ma być zlikwidowana.

Budowniczo Kaponiere czyni-ć będą wszystko, aby w przyszłym roku zakończyć roboty konstrukcyjne. Jeżeli coś może temu przeszkodzić, to tylko uzbrowienie, gdyż jak wynika z doświadczeń w innych tego typu budowlach — w ziemi znajduje się zawsze znacz-nie więcej przewodów oraz wszel-kiego rodzaju rur niż to wynika z inwentaryzacji. Bardzo istotne bę-dzie również skoordynowanie har-monogramu budowy z organizacją pracy kolei, gdyż roboty konstrukcyjne będą wykonywane nad torami, po których często jeżdżą po-ciagi.

Optymistycznie brzmią meldunki z Górczyna. Jak za-pewnili nas przedstawiciele Zarządu Dróg, Mostów i Zie-leni, zachodnia część wiaduktu ma być gotowa jeszcze w tym roku i oddana do użytku. I tu-taj sporo kłopotów sprawia Płockiemu Przedsiębiorstwu Robót Mostowych takie prowa-dzenie robót, aby nie przeszkadzały one działalności kolei. Jest to o tyle aktualne, że już w najbliższym czasie PPRM przystąpi do budowy czterech ostatnich filarów nitki zachod-niej wiaduktu, zlokalizowan-ych właśnie w obrębie torów. (s)

W maju — na wczasy

Ponieważ rozprowadzane przez zarządy okręgów zwią-zków zawodowych skierowania wczasowe na maj — nie zosta-ły, jak do tej pory, rozpre-dane, zainteresowani członko-wie ZZ mogą je nabywać wprost w Wojewódzkim Biu-rze Skierowań FWP przy ul. Fredry 12.

Sądymy, iż liczne osoby zain-teresuje wiadomość, że WBS dysponuje wieloma skierowaniami 14-dniowymi do miejscowości nad-morskich, górskich i na Mazurach na turnusy, rozpoczynające się w maju. Dla wszystkich członków związków zawodowych oraz ren-cistów WBS sprzedaje skierowa-nia na wspomniany okres na wa-runkach ulgowych, przy czym można nawet otrzymać skierowa-nia na dwa kolejne, następujące po sobie turnusy (obecnie w do-mach FWP nie ma „dnia prze-stoju” pomiędzy jednym turnu-sem a drugim).

Pierwsze w kraju miejsce, uzyskane przez poznańskie WBS we współzawodnictwie za rok ubiegły, umożliwiło kierownicze naszego Biura, p. Iłonie Marchwianowej, u-zyskanie z dyrekcji naczelnej FWP dodatkowych 1500 skier-owań wczasowych na maj.

Wszyscy, którzy ze względów rodzinnych lub innych nie muszą odczekać wyjazdu urlopowego na szóstkowe miesiące sezonu, po-winni skorzystać z obecnie ofero-wanych możliwości skorzystania z wczasów. WBS czynne jest codziennie w godzinach 10 — 15, w każdy poniedziałek do godz. 17. W tym samym budynku mieści się agencja PKO. (wp)

Likwidacja skutków zimy

Miniona zima nie oszczędziła poznańskich ulic. Pozostawiła po sobie wyrwy i dziury, które teraz są pieczołowicie naprawiane przez ekipy pracowników drogowych. Wszy-skiego nie można zrobić od razu i na pewno upłynie jesz-cze trochę czasu nim poznańskie ulice wrócą do dawnego stanu. Na zdjęciu: wylanie asfaltu na przejeździe dla pie-szych.

Fot. — K. Przychodźki

INFORMUJEMY

„Lenin o kwestii narodowej, pa-tryotyzmie i internacjonalizmie” to tytuł prelekcji T. Kowalskiego dzisiaj o godz. 17 w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Ry-nek — Odwach.

Na prelekcję dr. B. Dziabaszew-skiego pt. „Ptaki — przyjaciele człowieka” zaprasza filia Biblio-teki Miejskiej przy ul. Osinowej 14, dzisiaj o godz. 18.

Kolejny turniej recytatorski o nagrodę „Wierzbowego liścia” odbędzie się dzisiaj — w ramach obchodów 100 rocznicy urodzin W. Lenina — o godz. 18 w Klubie MPIK, ul. Ratajecka 39.

Ponownie będzie od dzisiaj czyn-na filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Czarnyńskiej. Wypożyczalnia dostępna w poniedziałki i piątki w godz. 15.30—19.30 oraz we wtórki w godz. 10.30—14.30.